

PAMIĘTNIK

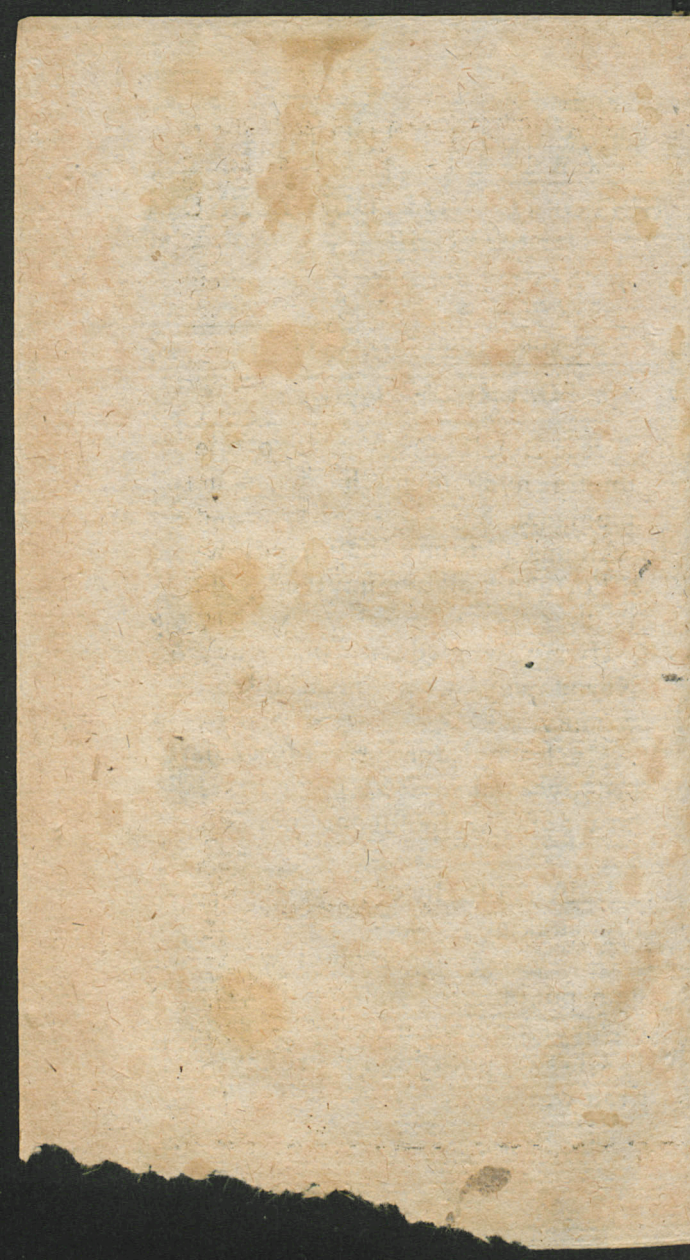
HISTORYCZNO POLITYCZNO EKONOMICZNY.

*Przypadków, Ustaw, Osob, mieysc i piśm, wiek nasz
szczególniey interesujących. --*

ROKU 1000. CZĘŚĆ VI.

CZERWIEC 1791.

- I. Treść Dzieła Francuzkiego o ie
dnoztaynych miarach, wagach i
pieniądzach - - - - -Kart. 459
- II. Allians obronny, czy handlowy
z Portą mogli być użyteczny dla
Polski? - - - - - 517. 615
- III. Uwagi względem Konfytucyi
Narodowey d. 3. maia uftano-
wioney. - - - - - 525. 647, 737
- IV. Myśl względem utrzymywania
brukow i ochędoftwa po Miałtach
łatwieyszym sposobem niż do-
tąd. - - - - - 538.
- V. Dalsze osobliwości rewolucyi
Francuzkicy. - - - - - 543
- VI. Dalszy ciąg negocyacyi wzglę-
dem pokoju, toż Kampanii 4tey
miedzy Moskwą a Portą - 553.
- VII. Obraz polityczny różnych
Kraioy. - - - - - 361



PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 1000. Część VI.

CZERWIEC 1791.

I.

Treść Dzieła Francuzkiego o iedno-
stażnych miarach, wagach i pienią-
dżach wydanego w Roku 1790. z po-
przedziałającym wyłożeniem niektó-
rych prawd Matematycznych i Fi-
zycznych, do łatwiejszego zrozumie-
nia tej treści pomagających (*)

ZA wzor miar iednośtażnych kła-
dzie Autor Dzieła tego P. Prieur,

(*) Zgrom: Nar: w Francyi i Kongress general-
ny Ziednoczonych Stanow w Ameryce, krzqtaią
fę właśnie teraz, ułożeniem miar toż wag iak
nacywygodniejszych do handlu codziennego. Jaka
sława dla naszego prawodawstwa, iezeli i w tem ze-
chce naśladować tych Zgromadzeń Prawodawczych!

Czerwiec 1791.

Gg



długość *Wahadła* (Pendule) w iednym mieyscu i w iednakiem umiarkowaniu powietrza ustanowioną; a trzecią część **tę** długości bierze za miarę normalną, którą nazywa *Stopą*: (Pied). Do zrozumienia tego pierwszego Artykułu trzeba poprzednie wiedzieć, że:

1. Wahadło w iednym mieyscu ustanowione im iest dłuższe, tym wolniej odbywa swoje oscyllacye, czyli wahania, co się tak po prostu okazuje,

Ciało ciężkie z wyfokości więkzey spadaiące, więcey też czasu do spadania potrzebuie, niż gdyby spadało zmniejszey wyfokości, co iest oczywista.

Iest dowiedziono w Matematyce, że ciało prostopadłe przez średnicę (diametre) cyrkułu, naprzykład, przez ED. Fig. 1. spadaiące, w tymże samym czasie spada na D. w którymby spadało na toż D. przez którąkolwiek chordę, czyli cienciwę tegoż koła,



większą czy mnieyszą, naprzykład przez GD, FD, AD, i t. d. a zatym wziąwszy bardzo małe łuki (Arcs) AD, ad, Fig: 2; któreby dla małości swojej brane bydz mogły za swoje cienciwy; łuk AD. w tym samym czasie przebieżony będzie od ciała ciężkiego z punktu A. do D, w którymby toż ciało spadło z podwoyney wyfokości CD, (NB) CD, iest promień (Rayon) łuku AD, a zatym z CD. iest średnicą (diametre) tegoż łuku) Podobnie i łuk bardzo mały ad, w tymże czasie przebieżony będzie od ciała ciężkiego, w którymby toż ciało spadło z podwoyney wyfokości cd, tegoż łuku; że zaś linie całe tak się mają do siebie, iak ich połowy, a wszczególności tak się ma z CD, do z cd, iak CD do cd; więc im dłuższy będzie promień CD względem promienia cd, tym więcej czasu trzeba będzie ciału ciężkiemu do przebieżenia łuku AD, (należącego do promienia CD) niż łuku



ad, (należącego do promienia cd,) z jakiey zaś wysokości ciało ciężkie wolno zawieszono pochyło spada, do teyże wysokości podnosi się z mieysca spadku, i w tym samym czasie; co jest łatwo okazać, i dowieść w małych zwłaszcza wysokościach; a zatym łuk AD (Fig: 2) będzie równy łukowi DB; i łuk ad, równy łukowi db; więc i łuk AB, czyli cała jedna oscyllacya wahadła CD, tym w dłuższym czasie względem łuku *ab*, czyli całej oscyllacyi wahadła *cd*, odbywać się będzie, im wahadło CD dłuższe jest od wahadła cd; byle tylko doświadczenia takowe czynione były na jednym zawsze mieyscu, i w iednakiey temperaturze powietrza.

Uwaga. Chociaż wahadła nie w łukach koła, ale w łukach cykloidy oscyllują; wszelako, że te łuki są bardzo małe, brać ie można za łuki koła.

3. Wahadło iednakiey długości pod Ekwatorem wolniey oscylluie, a im



bardziej iest, które mieysce na ziemi oddalone od Ekwatora, tym prędzey tam oscyllacye odbywaią się co doświadczenie okazało, a przyczayna tego iest takowa:

Ponieważ ziemia iest wyniesiona pod Ekwatorem, a coraz bardziej spłaszczona ku biegunom (Polos); więc daley będzie z każdego mieysca Ekwatoryalnego do środka ziemi, niż od któregolwiek biegunu; a im które mieysce na ziemi, odlegleyfze będzie od Ekwatora, tym bliższe będzie środka ziemi. Że zaś wszystkie ciała im daley są od środka ziemi, tym mniey do środka iey ciążą, a im bliżey, tym więcey; przeto i wahadło pod Ekwatorem dalsze będąc od środka ziemi, mniey nań ciążyc będzie, a zatym wolniey spadać, niżby spadało w mieyscu którym dalekim od Ekwatora. Z tey przyczyny zegar astronomiczny, któryby regularnie szedł n. p. w Warszawie chybiałby od tey regularności



przez wolnieysze oscyllacye, oscyllacye w Quito, a przez prędzysze w Torneo, to jest: (jak pospolicie mówiemy) szedłby powoli w Quito, a prędko w Torneo.

3. Zegary Astronomiczne regulują się podług obrotu ziemi około swoiey osi, ale ten obrot uważa się, albo względem słońca, albo względem gwiazd.

Postrzegli Astronomowie z długiego doświadczenia, że środek słońca nie o jednym czasie zegaru do linii południowej, czyli Merydyanu odednia do dnia powracał, i że przeciąg tego czasu był niekiedy dłuższy, niekiedy krótszy, chociaż ziemia jednakowo około osi swoiey obracać się powinna, i obraca. Przyczyna tego ztąd; iż ziemia oprócz obrotu dziennego około swej osi, obraca się oraz rocznie około słońca; bieg zaś iey około słońca w przeciągu iednego obrotu około swej osi, czasem jest prędzyszy, czasem wolnieyszy. I tak w porze zimowej dla więkzey bliskości od słońca, zie-



nia bieg ten ma prędzsy; a w porze letniey bardziey będąc od słońca oddalona, bieg tenże ma wolnieyszcy. Astronomowie między biegiem takim nayprędzszym i naywolnieyszczym, w przeciagu iednego obrotu ziemi około swey osi, wzieli średni, i tak zegary swe ustanawiali, żeby w takich średnich Ru porach, dwunastą godzinę ani mniej, ani więcej znaczyły wtedy, kiedy środek słońca przychodzi do merydyanu; to jest, żeby 24. godzin zegarowych zupełnie o tych porach roku odpowiadało iednemu obrotowi ziemi koło osi swey względem słońca; czyli co iedno jest iednemu powrótowi słońca do merydyanu. I takie to ustanowienie zegaru nazywa się ustanowieniem iego podług czasu średniego słonecznego. Moźnaby ten zegar ustanowić i tak, aby się stosował do obrotu ziemi około swey osi uważanego względem Gwiazdy iakiey przez merydyan przechodzącey, to jest, aby od iednego



przeyscia gwiazdy na merydyan, aż do drugiego następnego, oznaczał zegar *precise* godzin 24. Te 24. godzin obrotu ziemi względem gwiazd krótsze są, niżeli 24. godzin obrotu teyże ziemi względem słońca; bo tu część 365ta rocznego biegu, przydaie coś cząstowi obrotu ziemi około swej osi względem słońca, a nic nie przydaie względem gwiazd, które prawie w nieskończoney są odległości od ziemi, tak dalece, że nietylko część orbity roczney ziemi, ale i cała orbita prawie za punkt względem tey niezmierney odległości brana bydź może: wahało tedy astronomiczne, któreby przy zegarze uregulowanym podług średniego czasu słońca, odbywało wahań czyli oscyllacyi 86400, co czyni tyleż sekund, czyli 14. godzin (gdyż 3600. sekund czyni iedną godzinę) powinno by bydź cokolwiek skrócone aby równie 86400, wahań odbyło wprze ciągu 24 godzin czasu gwiazdowego.



Czyli tedy podług jednego lub drugiego czasu obrótu ziemi około swej osi umiarkowana będzie długość wahadła prostego (Pendule simple) byleby tylko wyraźnie to opisane było, zawsze długość wahadła tego, czy tym czy owym sposobem udeterminowana, na jednym miejscu, i w jednakiej temperaturze powietrza, (iako pospolicie w piwnicach się znajduje) będzie jednoznaczna; bo gdyby się jakim przypadkiem n. p. ciepłem przeciągnęła ta długość, tedyby wczynie jednego obrótu ziemi około swej osi wahadło takie wolniej się wahać, nie odbyło 86400. wahań; a gdyby się znowu skróciło, tedyby w tym przeciągu czasu więcej niż 86400. wahań uczyniło. Miejscem takowego ustanowienia długości wahadła, mogłyby być podług Autora Miasto Paryż, a w nim obserwatorium Królewskie; którego położenie co do długości, i szerokości Geograficznej jest przez ob-



ferwacye dobrze wiadome, a wszczę-
gólności fzerokość prawie jest w śre-
dniey odległości od Ekwatora, bo 49.
gradusow nie dochodzi; ciepło powie-
trza i iego ciężkość łatwiey też tam
niż gdzie indziej mogłaby bydz ude-
terminowana przez dobre termometra
i barometra, co wszystko tak uftano-
wione powinnyby bydz zapisane iak
naywyrażniey, i iak naytrwaley, a w
Aktach publicznych zachowane, aby
raz ustanowioną długość wahadła, w
każdym czafie, gdyby tego była po-
trzeba, z weryfikować można; Nale-
żałoby oraz podług Autora długość
takiego iak się opifało wahadła wy-
ryć na blasze grubey platynowey, po-
dzieliwfzy tę długość na trzy równe
części; i znowu daną taką część, czyli
stopę normalną wyryć także na infzey
takowey blasze z podziałami, o iakich
się niżej powie: i w mieyscu bezpie-
cznym zachowywać.



Uwaga. Autor z tey przyczyny przenosi tu platynę nad inne metalle; że Platyna dobrze zwłaszcza wyczyszczona prawie się nie topi, akcyą ciepła i powietra dzielności swoiey na nią nie wywiera i bardzo mało jest takich cieczy, (dissolvans) któreby ją rozpuścić mogły ma nadto, w sobie spoyność (ténacité) nie łatwo się łamie, i iak naypolorowniej daie się wygładzić.

Wynalazłszy długość iednostayną w wahadle prostym udeterminowaną, sposobem powyższym, i wziąwszy trzecią iey część za miarę normalną, czyli stopę, ta oznaczac będzie iednostkę (unité) mierniczą, do której stosować się iednakowo wszędzie powinny większe i mnieysze miary.

Naywygodniejszy do rachunku podział takiej stopy będzie na 10 równych części nazwanych calami; tak, że cal będzie 10tą częścią stopy; a ten dzielić się znowu będzie na 10 linii;



linia na 10 części nazwanych n. p. punktami. Możliwość więc tym sposobem w delikatniejszych rachunkach mieć dokładność aż do tysięcznej części stopy, to jest aż do 1. punktu.

Idąc zaś w górę do większych miar nad stopę, w teyże dziesiątnej proporcji mogłyby być ustanowione i te większe miary. I tak n. p. Pręt zawierałby 10 stop, sznur 10 prętów i t. d.

Takie ustanowiwszy podziały, można krócej pisać liczby choć różnych miar długości; a rachować je tak iak gdyby były liczbami iednako-
wego gatunku, i wszystkie całkowite, gdyż liczby dziesiątne tymże się sposobem rachują iak całkowite. I tak n. p. zamiast 7. stop 9. cali, 3 linie, 5 punktów; można krócej napisać 7, stop 935. albo 7,935. stop, coby się albo czytało tak, iak wyżej; alboliteż, co na iedno wychodzi, tak: 7 stop, 9 dziesiątnych, 3 setne i 5 tysięcznych



części stopy. Zamiaſt: 5 ſznurów, 6 prętów, 4 ſtop, 8 cali, 9 liniy, 2 punkta; możnaby krócey napisać 5 ſznurów 64892; coby ſię albo tak czytało, iak wyżey; alboliteż, co na iednowychodzi, tak: 5 ſznurów, 6 dzieſiątnych, 4 ſetne, 8 tyſięcznych, 9 dzieſiętyſięcznych, i 2 ſtutyſięczne części ſznurora.

Uwaga. Liczby całkowite poſpolicie zwykły ſię oddzielać przez kreskę, czyli comma od dzieſiątnych.

Gdyby ſię podobało zachować nazwiſko łokcia, i iego miarę wſzędzie uſtanowić, tedyby ta podług Autora zawierać w ſobie mogła ſtop 3 i pół, czyli 3, 5 ſtop. Moźnaby taki łokieć podzielić na pół, a każdą znowu podzielić na pół, a każdą znowu połowę na 5 części, a z tych pięciu każdą końcową część, na 10 cząstek; tak dalece, żeby w miarach łokciowych mieć można ſetną część łokcia. Przyuczby ſię w krotce łatwo było do wy-



rażenia tym sposobem, ćwierci łokcia i trzech ćwierci; trzeciej części łokcia i dwóch trzecich części łokcia; to jest: 0, ^{lok}:25. 0, ^{lok}:75. 0, ^{lok}:33. 0, ^{lok}:66; które to liczby oznaczające setne część łokcia, łatwe są do spamiętania: $\frac{25}{100}$ czyli 0,25, znaczy ćwierć; $\frac{75}{100}$ czyli 0,75, znaczy trzy ćwierci; $\frac{33}{100}$ czyli 0,33, znaczy prawie trzecią część; a $\frac{66}{100}$ czyli 0,66, znaczy także bardzo blisko dwie trzecie części łokcia.

Miary długości dopiero wyrażone, służyć będą nie tylko do mierzenia famych długości, ale i do wymiarów powierzchni, czyli rozległości wzdłuż i w szerz; które to powierzchnie, iak wiadomo jest, wymierzają się długościami rozmnożonemi przez szerokości a z których produktów, czyli wieloczynów robią się miary kwadratowe. Miarami zatym powierzchni będą linie kwadratowe, cale kwadratowe, stopy kwadratowe, pręty kwadratowe i t. d. a każda z tych następna miara kwa-



dratowa, już nie dziesięć razy; iak w miarach famey długości, ale sto razy będzie większa od miary kwadratowey onę tuż poprzedzaiącey; bo że n. p. Pręt prosty zawiera w sobie 20 stop; więc pręt kwadratowy, czyli pręt wzdłuż i wszerz, zawierać będzie 10 stop wzdłuż, i 10 stop wszerz, to jest: 100 stop kwadratowych; stopa kwadratowa zawierać będzie 100 stop kwadratowych; stopa kwadratowa zawierać będzie 100 cali kwadratowych i t. d. Takimi stopniami kwadratowemi, lub ich częściami wygodnie bardzo będzie wymierzać powierzchnie mnieysze; większe zaś prętami kwadratowemi, i t. d.

Co do wymiarów ciał stałych, ciekłych, i płynnych i naczyń do nich służących; ponieważ taka rozległość jest troiaka, to jest wzdłuż, w szerz i wgłąb; więc miarami iey będą te same miary co wyżej, ale kubiczne. I tak, w przykładach mówiąc, sztuki,



stopy, i t. d. drzewa, cegły, i t. d. wymierzać się będą przez stopy kubiczne i ich mnieysze podziały, cale kubiczne i t. d. które także służyć będą do ustanowienia miary wygodney na ewaluacyą n. p. korcy, beczek, garcy i t. d. Jako zaś stopa kwadratowa ma caliów 100, tak stopa kubiczna mieć będzie caliów 1000, i w tey progressywy tyfiączney idą większe i mnieysze miary kubiczne. Można będzie dla większey w rachowaniu wygody, za miarę normalną kubiczną, czyli iednostkę (unité) kubiczną, wziąć n. p. stopę kubiczną i naczynie zawieraiące w sobie stopę kubiczną n. p. wody czystey, nazwać simpliciter miarą, któraby zatym trzymała w sobie caliów kubicznych 1000. Dzieśiątą część takiej miary nazywa Autor, Dekadą (decade) zawieraiącą 10 cali kubicznych; podobnie (écatade) podług tegoż Autora zawieraią 10 cali kubicznych; a chiliada (chilade) 1 cal kubiczny; ko-
 rzec



rzec do mierzenia rzeczy sypkich, albo beczka na rzeczy płynne, mogłaby zawierać 10 miar i t. d.

2. Wagą normalną (którąby nazwać można n. p. funtem normalnym) byłby podług Autora ciężar wyrównywający ciężarowi 10 cali kubicznych wody czystey, do którego to funta stosowałyby się mnieysze i większe wagi, w podobnym sposobie, iak się o miarach powiedziało. Taki funt byłby podzielony na części równe, dziesiątne, setne, tysięczne, dziesięć tysięczne i t. d. któreby podług Autora nazwać można *respectively*: uncyami, albo łotami uncykami, denarami i granami; funt miałby 10 uncyi, uncya 10 uncyek, uncyka 10 denarów, denar 10 granów; wyżej zaś idąc, funtów 10 mogłoby czynić kamień, 10 kamieni centnar i t. d.

3. Co do pieniędzy; gdyby te wszędzie miały iednaką wagę (poids) i iednaki tytuł (titre) to jest, gdyby me-

Czerwiec 1791.

Hh



tal w nich był iednakiey po wfszy-
 ftkich kraiach czyŃtoŃci, lub iednako-
 wego alliażu; i gdyby pewna deter-
 minowana liczba Ńztuk pieniężnych z
 iednego i iednakiego metallu, tyle
 ważyła czyli ciężała w iednym kraiu,
 ileby ciężała w każdym innym; tedy-
 by tym Ńpofobem wŃzędzie mogły bydź
 iednacie pieniądze. i chyba tylko Ńa-
 mym Ńtemplem różniłyby Ńię. Wzią-
 wfzy za wagę normalną pieniędzy
 (któraby nazwać można grzywną nor-
 malną) tę Ńamę n. p. którą teraz na-
 zywamy grzywną KolońŃką; ale ją e-
 waluowawŃzy ŃtoŃownie do wagi cię-
 żarowey powyżŃzey nazwaney *funtem*,
 to ieŃt uŃtanowiwŃzy ile grzywna czy-
 Ńtego n. p. Ńrebra, ma w Ńobie cali ku-
 bicznych i t. d. takich, na iakie funt
 powyżey ieŃt podzielony; możnaby z
 takiey grzywny zrobić 10 równych
 Ńztuk i nazwać ie n. p. Talarami, ta-
 lar taki mógłby w Ńobie zawierać 10
 Ńztuk nazwanych n. p. złotem, złoty



zawierałby 10 groszy, a grosz mógłby iefzcze bydź podzielony na 2 lub 3 części nazwane n. p. szelągami. Wyżey zaś idąc możnaby srebrne, lub złote pieniądze wybiić zawieraiące w sobie n. p. 2 talary; a gdyby się podobało, toby i więkfze złote sztuki bydź mogły trzymaiące po 10 talarów; tamte możnaby nazwać dukatami, albo talarowowemi dublonami, te zaś fuwerenami albo złotemi talarami.

Te wszystkie wzwyż wspomniane miary i wagi, tudzież gatunki pieniędzy w sposobie iak się o nich dotąd mówiło, razem się tu podoczy wystawiają; w stosunku do normalney miary, wagi i grzywn wziętych za iednostkę. (unité) Zobacz na karcie 515 i 516.

Sposoby do prędkiey, łatwey i nie kosztowney exekucyi w ustanowieniu nowych miar i wag

Dzieli Autor miary wszystkie.

1. Na wzory ogólne (Prototypes)

Hh 2



2. Na wzory fczególne (étalons)
3. Na miary używalne (mesures usuelles)

Wzorami ogólnemi są:

1. Długość wahadła do sekund służącego na obserwatorium Paryzkim wyryta iak się wyżej powiedziało na Platynie.
2. Stopa normalna na Platynie, srebrze, lub na platynie z srebrem zmieszanej wyryta.
3. Funt normalny z naywiększą precyzją ustanowiony, sposobem powyższym i wykonany na srebrze, a iak naystarowniey wraz z dwiema powyższemi wzorami zachowywany na Ratufzu Paryzkim.
4. Drugi funt takowy iak i pierwszy, także, że srebra z przyłączeniem do niego z tegoż metallu uncyi, uncyki, denaru i granu, i to ma bydź zachowane przy Mennicy, a to dla tego, aby do tych wag pewnością zawsze uproporcyonowana



iednostayna grzywna czystego srebra byǳ mogła.

Te cztery narzędzia, tak widoczney są użyteczności, że o niey mówić nie wypada. Powinny zaś byǳ zrobione z iak naywiększą dokładnością: i podług doświadczeń wyżey oznaczonych.

Wygotowawszy wzory ogólne, trzeba się potym zatrudnić wzorami szczególnemi, aby ie miało każde przynaymniey Miasto główne, swego oddziału, czyli Powiatu.

Naypryncypalnieyszemi takimi wzorami szczególnemi są: stopy normarne. i funty normalne, bo do nich stosują się wszystkie inne miary. Te dwa wzory szczególne powinnyby byǳ zrobione z miedzi, bo z droższego kruszcu one robić w tak wielkiej liczbie, kosztem byłoby bardzo znacznym, a robić ie znowu z żelaza lub stali, nie wypada dla tego, że ie wilgoć, powietrze i inne rzeczy łatwo i prędko uszkadzają. W ruinach



Herkulanu znaleziono puklerze, wiele medalów i innych narzędzi miedzianych bardzo dobrze konserwowanych, a żadnego z żelaza lub stali. Autor stąd wnosi, że albo czas je strawił, albo że ludzie tamtych krajów dawali zawsze preferencyą miedzi do naczyń, które długo zachowywać chcieli. każda taka stopa wzorowa byłaby podzielona na cale, linie i pół linie.

Przy każdym funcie wzorowym powinnyby się znajdować i pomniejszy ciężary, o 5 uncjach,—3 uncjach—1 uncji; o 5 uncjach, 3 uncjikach, i 1 uncycie, o 5 denarach—3 denarach i 1 denarze, o 5 granach, 3 granach, i 1 granie—2 półgranach.

Kondycye względem tych wzorów szczególnych, byłyby.

1. Stofunek ich iak naydokładniejszy do wzorów ogólnych.

2. Prędkość w przyftawieniu i razem taność; do czego wybranoby iakiego doskonałego rzemieślnika, i źlecono



mu, aby n. p. w przeciągu 3 miesięcy opatrzył takimi wzorami wszystkie n. p. Powiaty, i ceną umiarkowaną przedawał, zyskując na wielości. Miałby jeszcze i wolność dostarczania takich wzorów i osobom partykularnym, gdyby sobie tego życzyły. Zawzse zaś te wzory examinowane bydźby powinny od Urzędnika na to wyznaczonego.

Co do miar używalnych, temi są: stopy, łokcie, miary objętości, i wagi, czyli bardziey ciężary.

Stopy do codziennego używania bydź mogą z drzewa, podzieliwszy je na cale, i linie podobnie iak teraz stopa Królewska Paryzka jest podzielona. Te możnaby do dwóch lat pozwolić także iednemu Rzemieślnikowi wyrabiać i dostarczać dla taniaści, postanowiwszy mu cenę iak nayumiarkowańszą, i liczbę naymnieyszą iaką rocznie miałby przynaymniey wygotować, a któraby iednak wystarczała po-



trzebie powszechny. Stempel wybity zapewniałby rzetelność tey miary. Po dwóch zaś latach, każdemu wolnoby takie stopy robić i przedawać. Co do innych gatunków miar, tychby zaraz można każdemu pozwolić wyrabianie i sprzedaż.

Łokiec trzymający w sobie 3, 5 stop, iak się już wyżej namieniło, mogłby także bydź z drzewa, z blaszką żelazną, albo miedzianą na dwóch końcach i z stępem na nich, przez pół na blasze, a przez pół na drzewie; ażeby nikt niemógł skrócić i sfałszować tak zastemplowanego łokcia; każda jego część dziełata powinna by bydź wyraźnie naznaczona, a naywyraźniey środek. W końcach także miałby bydź na pół przedzielony, a każda połowa na 5 części.

O miarach kubicznych drewnianych nie się tu nie mówi, z przyczyny, iż mogą się tylko przydać w samym domowym używaniu: bo gdy są cienkie



łatwo się łamą, a zaś gdy grube, tedy zbyt ciężkie i do przewiezienia nie wygodne, a zatem nie są warte, aby się Rząd niemi zatrudniał. każdy też może bardzo łatwo takie miary wykonać i z weryfikować przez stopę normalną. Ale że miary walcowe (cylindriques) oprócz tego, że już są w powszechniejszym używaniu, i wymagają wyprobowania przez wodę lub ziarna drobne, przeto należy je podać pod dozór i straż urzędników publicznych.

Miary walcowe z drzewa, są razem i mocne i dość lekkie, a zatem zdadne do wymierzenia powszechnego ziarn, i innych rzeczy niepłynnych, w znaczniejszej zwłaszcza ilości; powinny zaś takie miary mieć na sobie obręcze żelazne, i oznaczenie na boku ile obejmują, a przytym i stępel na brzegu, aby nie mogły być zerzniete.

Do mierzenia ziarn w małej ilości, lub rzeczy płynnych wypada mieć



miary z blachy żelazney lub cyny, miedziane byłyby szkodliwe; gdyby ich zwłaszcza używano do soli, wina, oliwy, mleka i t. d. Figura takich naczyń walcowa albo ucięta koniczna (conique) byłaby naydogodnieysza.

Nakoniec co się tycze zrobienia nowych wag, czyli ciężarów, te pomnieysze aż do funta inclusive, miedziane bydźby powinny; bo wiele na tym zawisło, aby rdza i inne zepsucia przyczyny iak naymniey szkodzić mogły małym ciężarom; do większych zaś możnaby użyć żelaza.

Trzebaby wreszcie zostawić czas przyzwoity, po którym upłynionym dopieroby obowiązywało Prawo do przyjęcia i używania tych nowych miar; aby powszechność zwolna się do nich przyuczala, nabierała łatwości w nowych, podług tychże miar rachunkach i nauczyła się redukować stare miary na nowe, a zatym i cenę ich pieniężną proporcyonować.



1. Miary rozległości wzdłuż, czyli miary długości

Stop

Sznur zawiera	- - -	100
Pręt	- - - - -	10
Stopa jest	- - - - -	1
Cal	- - - - -	01
Linia	- - - - -	001
Punkt	- - - - -	0001

2. Miary rozległości wzdłuż i wszerek, czyli miary powierzchni kwadratowe.

St Kwadr:

Sznur kwadr: zawiera	10000
Pręt	- - - - - 100
Stopa jest	- - - - - 1
Cal	- - - - - 001
Linia	- - - - - 0001

3. Miary rozległości wzdłuż, wszerek i wgłąb, czyli miary brył (solides) i objętości (capacite) kubiczne.

1. Miary brył.

St. Kubiczna

Pręt kubiczny zawiera	1000
Stopa jest	- - - - - 1
Cal	- - - - - 0001

2. Miary objętości.

Miar normarl:

Korzec albo becz: zawie:	10
Miara normalna jest	1
Dekade	- - - - - 01
Poddekada	- - - - - 001
Chiliada	- - - - - 0001

Miary rozległości (etendue) foliowne do stopy normalney, wziętey za jednostkę (unité)



Wagi w stosunku do funta normalnego.		Funt
Centnar zawiera	- - -	100
Kamień	- - - - -	10
Funt jest	- - - - -	1
Uncya albo łót	- - -	61
Uncya	- - - - -	001
Denar	- - - - -	0001
Gran	- - - - -	00001
Walog piniędzy w stosunku do grzywny normalney czyftego srebra.		Grzywn
Grzywna normalna jest	-	1
Talar	- - - - -	0,1
Złoty	- - - - -	0,01
Troiak	- - - - -	0,001
Półgroszek	- - - - -	0,0001



Podobneż dzieło w Angielskim ięzyku wyszło tegoż samego Roku w Ameryce z nakazu Stanów ziednoczonych, i podobnie iak Francuzkie, prezentowane było tymże Stanom, przez JP. Jefferona Sekretarza Stanu.



II.

*Allians obronny czy handlowny z
Portą, możeli być użyteczny dla
Polski?*

SWiżo wyszło z pod prassy dzieło w ięzyku Francuzkim pod tytułem—*La Turco-Federomanie, ou les inconveniens & les dangers d'une alliance etroite de la Pologne avec la Porte*—
Że w nim znayduią się prawdy i wiadomości polityczne, bardzo rzadkie, kray nasz nie tylko teraz, ale i w przyszłości nader interessuiące, prze-



to go tu w treści i następnie przez
ważniejszy wypisy umieszczamy. —

Autor, który z nauką polityczną łączy
znaiomość osobliwą stanu niniejszego
Narodów, do których się ta rzecz
ściąga, okazawszy z dawnych przy-
kładów iak jest szkodliwa dla Narodów
słabych łączyć się z niedołącznemi,
przeciw zbyt mocnym, przystępnie do
czasów późniejszy, żeby okazał iak
trzy Rzeplte znaczniejszy na tém
szkodowały. Rzesza Niemiecka utraci-
ła *Alsacyą, Metz, Toul i Verdun*,
przez to, że pomagała Szwedom do
pustoszenia Niemiec.

Hollandya zawsze traciła na alian-
fach, które zawierała to z Francją,
to z Anglią. — Wenecya za to, iż po-
mogła Austryi do nabycia przez Tra-
ktat Passarowicki, Bannatu, połowy
Serwii i Belgradu, utraciła *Pelopones*
i ta lekcyja nauczyła ją rozumu, iż
teraz żadnemi obietnicami nie dała się



namówić Ceffarskim Dworom do allianfu przeciw Turkom.

Podobnaż lekcyja uczyniła ostrożną Saxonią tak, że się nie dała nakłonić na żadną stronę, pod czas ostatnich zakłóceń Austryi z Prussami.—

W rzeczy samey jeżeli Allians jest to kontrakt uroczyfty, którym strony obowiązują się wzajemnie; idzie ztąd że każdy Panujący, każdy kray powinien się bardzo zastanawiać nad obieraniem sobie Alliantów. Bo że każdy allians powinien nam nietylko przynosić, iak naywiększe korzyści, ale też i wydawać nas na iak naymnieyfsze niebezpieczeństwa, i w kładać na nas iak naymnieyfsze ciężary; przeto polityka waży możność każdego allianta, stopień potęgi, którym może powiększyć naszą, niewygody bliskie lub dalekie, które mogą wyniknąć z wzajemnych obowiązków, i powinności, które na nas wkładają. Uchylenie się od tych maxym



zgubiło Xięcia Holsztyńskiego, który był potłumionym od Moskwy i Danii, że się dokłarował za Szwecyą. Toż samo potkało Xięcia Modeny, którego wszyscy opuścili, nie myśląc przy traktatach tylko o sobie. Prawda że w okolicznościach zdesperowanych chwytamy się wszystkiego i staramy się tylko trzymać kupy, żeby się okazać strasznemi nieprzyjaciółom. Lecz kiedy jest czas do przygotowania rzeczy zdaleka, takie allianse nie znaczą nic więcej.

Polityka niniejsza ustanowiła za maxymę, że sama tylko potrzeba robi i rwie allianse. Jest to ważna lekcyja dla Mocarstw pomiernych, kiedy się chcą wiązać z pierwszymi Mocarstwami. Różność i odmienność interessów z większą łatwością może te związki potężne zerwać niż się były skojarzyły, a ich zerwanie rodzi częstokroć między mocarstwami nieprzyjaźń. Biada na ów czas temu, które nie ma sił wewnętrznych



trzných, żeby się mogło same ostać i okazać ogromném; Tak iak była Francya za Ludwika XIV. i Prussy za Fryderyka II. pod czas woyny 7mioletniey.

Podług tego roztrząśniemy nasz związek mający się zawrzeć z Turkami.— *Salus Populi*, to zbawienie i ocalenie ludu czyli Kraiu, które bydz powinno naywyższém Prawem, na które się należy oglądać w wżelkiem przedsięwzięciu polityczném; to mówię ocalenie kraiu jest wystawione w poprzedzających pobudkach do przyszłego traktatu z Turkami, iak nierozdzielnie, złączone z związkiem koniecznym ściśłym i wiecznym z Portą Otomańską niegdyś tak straszną, ale dziś tak wzgardzoną; mimo postrachu, który powinna sprawiać w swoich sąsiadach, podług owey głośney deklaracyi tu podaney na początku Seymu 1788. przez P. *de Bucholtz* z zadumieniem tych, którzy wiedzą co Fry-
Czerwiec 1791. li



Derik W. myślał, mawiał, i napisał o Turkach i ich siłach prawdziwych.

Co to są Turcy, z któremi się mamy wiązać i co to są te Mocarstwa, które przez ten sam związek mają się stać naszymi wspólnymi nieprzyjaciółami?.. Turcy dzisiaj nie są to ci, którzy kawalerów Rodyjskich wygnali z ich wyspy, a Wenetów z Królestw Kandyjskiego i Cypryjskiego; nie ci, z któremi *Franciszek I.* musiał się wiązać, aby nie był potłumiony od *Karola V.* a po nim *Henryk IV.* żeby uniknął prześladowania spiknionego przeciw sobie Rzymu z Hiszpanią: ani nawet ci, którzy nam za *Osmana II.* Sultana dopiero 13letniego dziecięcia haniebny traktat Buczacki dyktowali. Owszem ani ci, których oręż Polski od Stolicy Cesarstwa odpędził; którzy zbili Cesarzkich pod *Krotka* i niesławny podyktowali im traktat Belgradzki 1739, Powiedzmy więcej: ani nawet ci, którym *Zadunajski Ro-*



mansów przepisał Prawa 1774 w swym obozie. Ich coraz większy upadek od tey bliskiey Epoki jest do zadumienia. Lecz powiedzmy raczey czem to jest to Mocarstwo Ottomańskie? A że *Woyско i Skarb* są to dwie zawiaśy mocy Kraiow ninieyszych, zaśtano- wię się nieco nad niemi, w śtosunku do Porty. To nam okaże, czy ten Wielki Sułtan wart jest naszego alianśu, kiedy się stał tak małym przez co raz większy swoy upadek, a coraz większy wzrost swych sąsiedzkich mo- carstw Moskwy i Austryi.

Co do publicznych dochodow Porty, te wynoszą w pieniądzech około 250 millionow Zł: a w produktach kunsztu i natury do 9 millionow Zł: Lecz wy- datki publiczne tak są wielkie, iż te od wiela lat przewyższają dochody, a ostatnia woyna z Moskwą przypra- wiła skarb o wielkie długi, i prawie zeszczętem zniszczyła iego kredyt. Bo oprócz 144 millionow Zł: które wi-



nien kassie prywatney W. Sułtana, wybrał on już z góry i rozszafował kilkoletnie przyszłe dochody, iż nie wspomnę o zatrzymaniu pensyi wielkim Urzędnikom woyskowym i militarnym, iak ani o pożyczonych wielkich summach, od możnych kupców, bogatych partykularnych i przełożonych nad cłami, handlem i t. d.

To prawda, że kassa prywatna W. Sułtana mogłaby temu zaradzić, lecz ten despota nie ma nigdy do tego ochoty, i Ministrowie, którzy się odważyli radzić to dawniey, utracili nie tylko swoy urząd, ale też i głowę. Sułtan każdy ma po sobie owę dogodną maxymę, że skarb swoy powinien raczey powiększać, aniżeli go zmniejszać. Procz tego skarb ten mają za ucieczkę w iakiey główney potrzebie n. p. żeby uprzedzić lub uspokoić bunt iaki niebezpieczny. Nakoniec jest to ostatni sposob ratowania się dla J. C. Mości, gdyby nieprzyjaciele stolicę



atakowali, i gdyby go przymusili do opuszczenia rokosznego swego mieszkania w *Byzancyum*, a szukania go gdzie w Azji.

Powie kto, że 50 millionow poddanych przynosić muszą Porcie niezmiernie dochody. Lecz iakie 20 millionow są to prawie narodami niepodległemi, iako to Arabowie, Kurdyfani, Maronici, Egypcyanie i t. d. Z 30 zaś millionow prawdziwych Poddanych, wszyscy Turcy nie płacą ani pogłownego, ani żadnego podatku osobnego, ztąd i łatwo można poznać iak Porta przy tak wielkiej ludności, może mieć tak małe dochody. Dla tego to ona, żeby dogodzić gwałtownym krajom potrzebom, używa różnych sposobów, choć bardzo dobru publicznemu szkodliwych, żeby się powiększyć: między innymi fałszuje ona monetę, tak szkaradnie, że dukat Hollenderski dzisiay waży tą monetą tyle dwoie co przed lat 20. Nadto wydaje ona piasfry w



cenie piątą częścią drożey niż ie brała w podatkach, przez którą to lichwiarską operacyą zarabia po 20 od 100.

Co się tycze woyska, prawda że Turckie żołnierstwo było niegdyś ogromne i poważne dla wszystkich graniczących z Państwem Ottomańskim. Pochodziło to ztąd, że ich konstytucya tak cywilna iak militarna lepsza była niż u sąsiadów, nie wymuiąc prawie ani Wenetow. Ale wzrost i upadek są losem wszystkich Państw wielkich: te awantaże, które mieli Turcy nad Chrześcianami, nie mogły trwać iednakowo, iak tylko się czasy i okoliczności odmieniały. W wieku średnim tego Państwa aż do roku 1670 ostatniey epoki jego wzrostu, potęga Ottomańska straszna była Chrześcianstwu; kiedy słabość, stan dochodow nikczemny, sposób woiowania bez reguł i systematu, kiedy rząd feodalny, niezgody niszczące, związki rzadkie,



a źle kojarzone, rząd pomieszany z kobiet, patryotów i ich metrefs, strach okropny, który sprawiało szczęście oręża Tureckiego, było z strony Chrześcian; a zuchwałość i sława pochodzące z zwycięstw nieustannych, patryotyzm cywilny i duchowny, poznanowanie stanu wojskowego i utrzymanie w nim karności, zostawały z strony Turkow. Lecz od owej epoki rzeczy się bardzo odmieniły. Antuzym, ta filna niektórych narodow sprężyna niszczał prawie między Turkami, osobliwie co do religii. Turcy w Konstantynopolu tak są libertynami iak Chrześcianie w Londynie i Paryżu. Przedtém woleli narazić się na śmierć pewną, niżeli szukać u Chrześcian schronienia, dziś wolą zostawać przy moskalach, niżeli nieść głowę swoją do Konstantynopola. Poprzeżtali oni także detronizować Sułtanów, kiedy ich sądzili bydź niegodnemi panowania nad sobą.



Nakoniec Moskwa okazała po drugi raz światu, że sama może strachu nabawić tych zuchwałych Ottomanow... Wojsko, które Porta może wystawić w polu przeciw swym nieprzyjaciółom naywięcey wynosić zwykło w tych czasach 140,000 ludzi, a nawet przeszłych kapanii ledwie w nim czasem było 100,000 ludzi. W tém wojsku artyllerya jest ciężka i nieumiejętnie używana, karność nie może bydz porównana, ani nawet z tą, która jest w naszym wojsku choć się dopiero rodzi: kupa ta skłonna jest do buntu; taktyka Turecka nic nie wazy porównana z dzisiejszą Chrześciańską; wstret ich do poprawy wojska jest nie przełamany; bagaże niezmierne czynią marsze leniwemi, i w ten czas tylko bardzo się spieszą, kiedy porażeni odbiegają wszystkiego i cały oboz nieprzyjaciółom wydaia. Ogień ich piechoty jest bardzo leniwy; przy Regimentach jest mało harmat. Przyłączmy do tego



ich leniwość; ich nagłą zapalczywość, po której wnet nastąpię strach powszechny, gdy zostaną zbici; ich trwożę, zamieszanie i bez przytomność umyśłu, kiedy na nich nieprzyjaciel uderzy niespodzianie; ich wstręt od kampanii przedłużoney nad termin zwyczajny; nieregularność i nieusłuchanie konieczne w zgraiach iak tak do kupy zebranych: nieumiejętność grubą ich wodzów, toż nakoniec niedostatek lub niedokładność tego wszystkiego czego potrzeba, aby wojsko było do wojny zdawnym, a przekonamy się, że każde wojsko Chrześcijańskie mające wodzów mężnych i umiętnych, samym ogniem infanteryi dobrze utrzymywanym i liczney artylleryi z kawaleryą udysonowaną przyzwóicie, nie tylko odpędzi, ale też i zbiie na głowę kupy niesforne wojsk Azyatyckich.

Jeżeli się to nie stało roku 1788 z strony wojska Cesarzkiego kiedy nim przywoził sam *Jozef II.* trzeba to



przypisać nie wielości lub doskonałości woyska na ów czas Tureckiego, lecz złey dyspozycyi nieźmiernego woyska Austryackiego, nieukontentowaniu wodzów Cesarzkich i całego woyska Węgierskiego; Grunt także gorzyszy zaślaniał Turkow od batalii wolney, a niezdrowe powietrze w o-wych stronach było cmentarzem dla Niemcow. Mimo tego wielka część woyska Tureckiego rozszypała się. Znaczną część Państwa Ottomańskiego była spustoszona, i 5 fortec dostało się w ręce Cesarzkich, a szosta, to iest *Oczakow* w ręce Rossyjskie. Turcy ten tylko mieli awantaż, iż nie byli zbici zupełnie, co ich dopiero potkało roku 1789. w którym też stracili Belgrad, Serwią, Moldawią i Wołoszczyznę, co wynosi na 500 mil kwadratowych, to iest więcej niż cała Monarchia Pruska. Potęga Turecka wodna, że iestzcze iest bidnieysza, znać, że się dotąd nie mogła nigdzie oprzeć, ani na morzu,



ani na Dunaju, Marynarstwu Rossyjskiemu, choć tam ieszcze będącemu w kolebce. Owóż dwie zawiąsy potęgi Tureckiey, któreśmy uważali, Można li z alliansu takiego spodziewać się iakich korzyści?

Lecz reformy, allianse i iaki geniusz na tronie, odmienią Turków, tak iak *Piotr I.* odmienił Moskalów. Nic z tego. U Turkow same tylko panować muszą dawne zwyczaje. Reforma iaka znaczna w podatkach i skarbieniu, zachwiałyby Tronem tyrana Byzanckiego. Co do reformy w woysku, nic z Turkami nie mogli poradzić *Bonneval*, *Tott*, nic i teraz nie mogą poradzić Prufacy.





III.

*Uwagi względem Nowey Konstytucyi
Narodowey dnia 3. Maia ustanowionej.*

Widzieliśmy w Części poprzedzającej, co to jest prawdziwa wolność, obaczmy teraz przeciwne iey *samo-władztwo i Anarchią*. Jużśmy się przekonali, że Prawa dla wszystkich ustanowione i od nikogo nie mogące być przestępowane bezkarnie, są jedynym znakiem i puklerzem prawdziwej wolności. Narod bez Praw może się tylko rządzić odmiennymi rezolucjami woli niestateczney, która podług czasu okoliczności i osob odmienna się, która się żadnymi mocnymi zasadami nie oświeca, a przeto ulega uprzedzeniu, niedławiści, politowaniu i wszystkim namiętnościom.

Władza taka żadnemi przepisami i jednakowemi zasadami nie określona nazywa się *absolutną*. Pod taką władzą, czy ona jest w ręku jednego, czy też w ręku wielu panujących, obywatele nie są wolnemi; nie mogą używać bezpiecznie żadnego z praw swoich, gdyż wszystko zawisło od niestateczney woli, której nic nie hamuje, życie nawet ich samo jest w ustawiczném niebezpieczeństwie; nie winny łatwo może bydź wziętym za złoczyńcę i nayobojętniejsze sprawy mogą bydź poczytane za grube występki.

Władza absolutna, czy jest powierzona jednemu, czy wielu, skutki iey zawsze są jednakowe. Z tą tylko różnicą, że wolność osoby w tém większym jest niebezpieczeństwie, im większa jest tych liczba, którzy tę władzę wykonywają. Despotyzm jednego iakiego człowieka bardzo wstrzymuje czucie własney słabości i boiaźni,



aby poddanych do rozpaczcy nie przy-
prowadził. Lecz iaką tamę można
założyć przeciw władzy abfolutney
wielu?

Jest to okazały widok dla przyjacie-
la społeczności, kiedy widzi, że na-
rod iaki czuie, iż się nie urodził na
to, aby dziwaństwom swego żwierzchni-
ka ulegał, lub żeby nakształt iakiey
trzody od był niego miany za własność,
z którą może robić co mu się podoba;
że ocucony z długiego letargu wfty-
dzi się kaydan swoich, i za nic ma
śmierć, aby tylko iarzmo z siebie zrzu-
cił. Narod taki wart jest zapewne,
aby był wolnym. Lecz iak tylko stał
on się wolnym, i obcym ukazom niepo-
dległym, trzeba żeby się poddał Prawom,
trzeba żeby rząd był iak teraz jest przez
Nową Konstytucyą, ustanowiony. Bo
gdyby sam naywyższą władzę wyko-
nywał, to czucie własney mocy przy-
wodziłoby go, iż naymnieyfze iakie
sprzeciwinie się miałby za występek,



godzien kary śmierci; w zapale wydawałby rezolucye swoje: bez zaięcia i uprzedzenia iakiego nie mogłby bydź rządzonym. Wolność nieokreślona, czyniłaby, iak dotąd, seymowanie nie podobném Albo zbyt niespokojném. Sama albowiem na ów czas nadzwyczajna wymowa pociągałaby na siebie uwagę, ocucałaby namiętności i wzniecała w słuchaczach zapal. Partye burzliwe i popędliwe miałyby tylko wziętość, zaś pomiarkowanie i roztropność uchodziłyby za słabość, i były w zaniedbaniu. Narod pierwfzemi wrażeniami zaięty, nie dawałby sobie czafu, do poradzenia się rozumu i doświadczenia; a że wielość skłonna jest do wierzenia wfzyftkiemu, przeto Narod łatwoby się dał uwodzić fałfzywemi wieściami: a w porywczym oburzeniu się łatwoby frogość wywierał przeciw wielkiemu mężowi. Dziś żadałby śmierci *Sokratesa*, iutroby go opłaki-



wał, a w krótcie potém stawiałby mu ołtarze.

Kto to wszystko zważałby zdaleka, zrazu miałby to za podchlebne skutki wolney niepodległości. Ale wnetby się przekonał, że wśród tego krzykliwego zgiewku, nikt prawdziwey wolności i bezpieczeństwa nie zażywa. Każde obmówienie i podeyrzenie może go wydać na niebezpieczeństwo, fame nawet przychylnosc ludu, nie może go od niego zaślonic. A że fame tylko gwałtowne namiętnosci temi burzliwemi Seymami rządzą, przeto nie masz dla nich famych żadnego środka między przychylnością i nienawiścią. Nic zwyczajnieyszego w dzieiach rządow gminnych, iakże że lud pogruchotał też fame bożyszczą, którym niedawno ofiary palił.

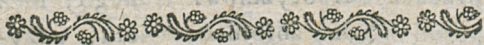
Naystraszliwszy skutek despotyzmu wielu osób jest ten, że ci, którzy nie mogą się zastanawiać i rozważać, a to jest wada wielości, obstawiają pospoli-
cie



cie przy tey władzy, aż do ostatniego póki sami iey nie padną ofiarą — Że iey bronią, bo sami iakokolwiek do niey się przykładają, i że mało iest takich, którzy śmieją opierać się iey. Częste są przykłady walczących ludzi przeciw despotyzmowi iednego; lecz przed władzą abscłutną wielu, wftytko się zgina i podlega iey bez wftydu. A że taż sama despotyczna wielość, rozdaie sławę, gdyż od niey zawisło powszechne mniemanie, przeto trzebaby mieć naywyższe męztwo, aby iey namiętnościom nie podchlebiać, o sławę niedbać a nawet nie lękać się sławy. Żeby obrazu tego dokończyć, trzeba dodać, że ten despotyzm wielu kończyć się zwykł prawie zawfze na despotyzmie iednego. Bo Narod. sprzykrzywfszy sobie tę Anarchią, o biera na koniec iednego, któremu powierza swe losy ślepo, aby tylko pozbył się niezliczonych tyranow. Nie winniśmyż tedy kochać naszą Kon-



stytucją, która ubezpieczając rząd wolny, i każdą władzę miezcząc w przyzwoitych sobie obrębach, oddala od nas Anarchią i zachowuje od potrzeby uciekania się do iedynowładztwa?



IV.

Mysł względem utrzymywania brukow i ochędostwa po miastach, latwiejszym sposobem niż dotąd.

RZądu Oycowskiego, ta jest istotna powinność, aby obmyślając potrzeby i wygody publiczne, wynaydowała do tego iak naylżeysze dla społeczności środki. Brukowanie miast i utrzymywanie po ulicach ochędostwa, jest iedną z publicznych potrzeb i wygod. Nie można mówić, żeby Stolicy i nie którym z głównieyszych miast naszych



na obojgu tém zbywało. Ale to też wielką prawdą, że te dwa obiekta, bardzo były uciążliwe dla Possesorów w Warszawie, i że wielkie podatki tym końcem wybierane, nie odpowiadały zupełnie zamiarowi swemu. Jakaż tego prawdziwa była przyczyna? Oto, że sama Magistratura Policji tém się zatrudniała. Bo ta musiała utrzymywać, do tego Kommissyą brukową, magazyn, składy kamienne, konie, Pisarzów i dozorców. Co wszystko wiele a daremnie kosztowało, Żeby tych niepotrzebnych uniknąć wydatków, zdaie mi się, żeby było zdaleko większym publiczności dobrem, gdyby co do bruków i ochędostwa tak w Warszawie iak i po innych miastach naśladowano u nas zwyczajem w Hamburgu, Dreźnie i po innych miastach zagranicznych trwającego. Tam Policya brukowaniem i chędożeniem ulic nie zatrudnia się. Ale tego tylko doziera, aby każdy



Possessor w mieście bez wyłączenia żadnego, przed swoim domem ulicę miał zawsze dobrze brukowaną i ochędną. Że tedy Policji łatwiej przywieść poddanych do pełnienia powinności swoich niżeli poddanym Policją z tą idzie, że wszędzie, gdzie jest ten zwyczaj, ulicę są zawsze czyste i wygodnie brukowane. Świadkiem nawet tego ulica *Święto Krzyszka* i inne tu w Warszawie, które same się brukują i oczyszczają nie płacąc na to podatku.

Rzecz kto, iż tym sposobem, nigdy cała Warszawa nie będzie wybrukowana.— Najprzód niech mi się godzi spytać. Zgadzała się to z wygodą, porządkiem i dobrem publicznym, że Warszawy granice nie tylko tak niezmiernie rozszerzono, ale też, że i za temi granicami przedmieściom rozciągać się co raz daley pozwalają? Czyliż owe sprochniałe i pułkami stojące haty, w których dla



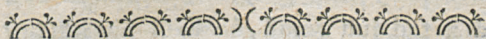
wielkiej odległości od środka miasta, nawet ani Żyd, ani rzemieślnik mieszkać nie chce, a które co dzień wystawione na licytacją nie znajdą kupca, warte są, żeby dla nich domy kosztowne, murowane, a przeto krajowi bardzo dla znacznych pożytków użyteczne uciskać? A jeżeli te odległe place będą kupione od możnych, ci bez przykładania się publicznego, zdołają należące sobie miejsca wybrukować. Nawet dworki te nędzne prędzejby przyeszły same do bruku, gdyby zostały uwolnione od podatku brukowego, który ich bardzo uciska. Trzeba i to zważyć, że *London* miasto najbogatsze w świecie było wybrukowane w tym wieku nie kosztem mieszkańców, ale narodu całego, gdyż Parlament na to wyznaczył 150,000. szterlingow. Paryż także choć ma spodem kamienie, do bruku, jednak koszt na bruki szedł po większej części z skarbu Publicznego.



Nie trzeba się także obawiać, aby miasto nie było przez te rozrządzenie mniej czyste, niż teraz, gdy Policya utrzymuje kary do wywożenia błota, aby tylko Policya przyszła pilnie tego doglądała, żeby iak w miastach Niemieckich gospodarze przed swemi domami dwa razy na tydzień, zamiatać ulice, a śmieci za miasto wywozić kazali. Srodek ulic wielkich, i placów, iakich jest bardzo mało, byłby brukowany i chędożony sumptem publiczném i przy pomocy arefztantów, którzy dotąd od tey roboty w Warszawie nie wiem czemu byli wolni. Można sobie nieplonnie obiecywać, że tym sposobem ulice wszędzie byłyby czyste i wygodnieysze, dla wszystkich. Gdy przeciwnie teraz setny possessor widzieć musiał z żalem, że za iego dość wielki podatek chędożono z pilnością ulice główne, gdzie Panowie nacyjęsciey iężdżą karetami, a zaś ulice ciasne i poboczne zawalo-



ne błoćkiem, przez cały prawie rok zostawiano. Słowem niech Policya pilnie tylko, aby prywatni ochędoftwa ulic przestrzegali, a oni to zrobią prędzey, lepiej a nadewszystko taniey niż *Policya fama*.



V.

Dalsze osobliwości Rewolucyi Francuzkisy.

KRól od ludu Paryzkiego przymuszony, poniechać swey małej do *St. Cloud* podroży, udał się nazajutrz do Zgromadzenia Narodowego i oświadczył: że wiele na tem zależy, aby narodowi okazać, że*m* ie*st* wolny, Bo inacze*y* sankcye i akceptacye z moie*y* strony waszych dekretow nic*y* nie znac*y*ły przed światem. Trzeba tedy z same*g*o tego powodu, że*b*ym do *St.*



Cloud wyiechał. Prezydent na to nie pewnego nie odpowiedział, ale tylko zbył Króla pięknemi oświadczeniami. Wnet potém Dyrektoryum Paryzkie podało memoryał Królowi przekładając —, Że przy sobie miał tylko prawie samych nieprzyjaciół Konstytucyi, a z tąd lud wnosi, że Król nie jest iej przychylny.— To przywiodło Króla, że natychmiaśt oddalił od siebie Kardynała *de Montmorency* Wielkiego Jasnuznika, i innych poufałych sobie dworzan, a poruczył się samym rewolucyonistom.

Pan *de la Fayette*, złożywszy komendę nad batalionami Paryzkiemi, wzbraniał się iej nazad przyjąć, mówiąc, że *gdzie niemasz posłuszeństwa, tam na nic się nie przyda komendant*. Nakoniec dał się na to namowić, gdy Pan *Bayli*, wszystkie bataliony zgromadziwszy, przywiodł ich do przysięgi, że miały bydź swemu Komendantowi posłusznemi.— Jednak jeden ba-



talion nie wykonał tey przysięgi. Od
tąd po całym Paryżu wzięto się prze-
ciw Panu *de la Fayette*, takie obru-
żenie, iż nie śmiał wyruszyć się bez
przyzwoitey zaślony. W gazetach i
pafzkwilach lżono go, zmiennikiem
nazywano, i że się Królowi sprzedał,
a naród zdradził, wołano. Tego nikt
nie może zabronić, gdyż się znayduie
około 60,000 próżniaków, którzy nic
nie robią, i których urząd mieyski musi
żywić, żeby nie łupili i nie mordo-
wali.

Nieład skarbu publicznego, był nay-
większą plagą dla Francyi i główną
okazyą do rewolucyi. Ten zamiast
coby się miał zmniejszyć pod wolnym
rządem ieszcze się bardziej powiększył.
Na miesiąc May i Czerwiec kassa ex-
traordynaryjna, musiała wesprzeć
skarb publiczny kilkudziesiąt milliona-
mi, gdyż tyle zmniejszyły się ordy-
naryjne dochody. Nadewszystko nie-
dostatek gotowych pieniędzy ściśnął



kray cały; to dla tego, że Szlachta zabrawszy wielkie pieniądze z niemi za granicę po wyjeżdżała; to dla tego, że kapitaliści bojąc się kontrrewolucyi, pieniędzy okazywać niechęcią, ale wszystkie interessa chcą odbywać assygnatami. Te przyczyny sprawiły, że assygnaty przy zmienianiu na pieniądze, tracą po 10—12 od sta, a zatem idą coraz bardziey w pogardę. *Zgromadzenie Narodowe* chcąc temu zaradzić, kazało wybić do drobney cyrkulacyi za 30 millionow miedzi; co nie przydzie do skutku, chyba za rok i drugi. Chciało także na drobną monetkę obrocić dzwony kościelne. Ale się pokazało, że kompozycya sama z dzwonow nie jest do tego sposobna, zaś przydatek do niey metalu innego byłby zbyt kosztowny. Musiano tedy chwycić się łatwiejszego sposobu. To jest kazano 100 millionów assygnatów wielkich, przemienić na małe assygnaty od 5—10 liwrów. Lecz i ta fa-



brykacya pociągnie się długo, a tymczasem niedostatek pieniędzy lud dziwnie uciska i miesza go. Jednak Narod Francuzki cieszy się nadzieją, że się szlachta spostrzegłszy, i za granicą zniszczywszy o kontrrewolucyi myśleć przestanie, a za tém ufność publiczna wróci się i pieniądze z kufrow dobyte, cyrkulować będą, a nakoniec asygnaty na kupno dobr duchownych obracane, utrzymywać się będą równo z pieniędzmi. To prawda, że sprzedaż ta udaie się po całym Państwie mimo przeklęstwa Papieżkiego i nierozgrzeszania na spowiedziach tych, którzy się na ich kupienie odważyli. Wszakże trudno przeczyć, że te odarcie Duchowieństwa z całego majątku i obalenie prawie zupełne Hierachii kościelney, dziwnie zamieszanie w kraju pomnożyły. Papież wydał względem tego dwa *Breve*, które nie długo jedne po drugim przyślane były do Paryża. Pierwsze pod tytułem: *Breve Pa-*



pieża Piusa VI do Kardynała de Roche Foucault, względem Cywilney Konstytucyi Francuzkiey, można nazwać długim Traktatem Teologicznym, w którym staraia się dowieść, że nowa Konstytucya Cywilna Duchowieństwa sprzeciwia się karności i zasadam Kościoła Katolickiego. Drugie *Breve* jest krótkie, obrócone do całego Duchowieństwa Francuzkiego; Wtém, Papież wszystkie nowe elekcyje ma za nieważne, Duchownych nowo obranych od swych funkcyi zawieszca i wyklęciem grozi, ieżeliby wykonaney przysięgi za dni 40 nie odwołali. Zachęca także wszystkich Francuzów, aby tych tylko za swych prawdziwych mieli Pasterzów, którzy cywilney przysięgi niewykonali. Nawet co dziwnieysza, Papież oświadczył, że nowego u dwou swego Rezydenta Pana de Segur nie chce uznać za Ministra, gdyż wykonał tęże przysięgę. Ministeryum dało czas Papieżowi do na-



myślenia się w tym punkcie, i dotąd Nuncyuszowi mieszkać w Paryżu dozwolono. Tak tedy komunikacya w Francyi z Rzymem jest tylko iak na włosku. Po tey deklaracyi Papieżki, zaraz nastąpiła Króla Hiszpańskiego, który oświadczył: że z *Narodem Francuzkim w przyjaźni bydź pragnie, ale na granicach Katalonii i Aragonii musiał kazać wyciągnąć Kordon, aby nie było żadney szkodliwej komunikacyi, któraby mogła zmieszać spokoyność między obiema Narodami.*

Stan woyskowy, który dotąd utrzymywał się w spokojności, zaczął wszędzie iakąś rewolucyą, wypowiadając officyerom posłuszeństwo. Po różnych mieyscach gdzie są kluby, dependujące od głównego klubu Paryzkiego *Jakobinow*, zaczęto przyjmować żołnierzy na Sessye, i tak ich dobrze względem wolności i równości oświecano, iż nakoniec wiele regimentów,



Officyerów swoich pozbyło się, którzy udali się wszyscy do Niemiec, i pomnożyli liczbę malkontentów, którzy Xięcia *de Conde* otaczają. Dotąd już 44 Pułkowników podziękowało za służbę i zanosi się na to, że wszyscy Officyerowie będą musieli porzucić służbę ninieyszą Francuzką, a szukać iey gdzie indziej.

Co do *Zgromadzenia Narod*: te utraciło dużo z swey powagi i można mówić, że tylko wykonywa co klub *Jakobinow* ustanowi. Jeszcze dnia 5 *Mai* P. *André* wniósł, ażeby myślano o przygotowaniu nowego *Zgromadzenia Narodowego*. Ziednał on sobie powszechne poklaski. Ale iednak mają to za rzecz niepodobną, aby nowe *Zgromadzenie Narodowe* mogło już bydź gotowe na dzień 14 *Lipca*, gdyż ieszcze nie urządzono kontrybucyi, a ta ma wskazywać kto iest zdatnym do elekcyi i wotowania, a kto nie. Iednak że *Deputacya* iuz była *Projekt*



podatkowy ułożyła, dla tego Zgromadzenie Narodowe łatwo zgodziło się, na zamienienie go w Prawo i zalecenia, aby po Prowincyach był do skutku przyprowadzony. Nowy Minister Pan *Tabarie*, do którego rozkładanie podatków gruntowych należy, ma wszystkie do tego talenta, ale potrzebuie silnego wsparcia od wszystkich urzędów miejscowych, którego jeżeli nie będzie, Francya iak żywo niewydzwignie się z zamieszania, które iey zgubą grozi.

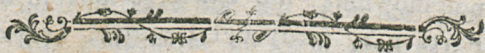
Jednak w środ tey Anarchii, Narod Francuzki daie czasem przykłady wspaniałości i sfluzności, które mu powszechny iednają szacunek. Tak n. p. gdy niedostatek pieniędzy uciśnoł kray, a *Affygnaty* poczęły traćć kredyt. Zebrała się kompania z Bankierow i kapitalistow, którzy utworzyli drobne bilety, zaręczyli całym swym majątkiem za ich wykupie-



nie i otworzyli kilka kontorow, żeby za te billety zmieniali affygnaty, przez co te poszły znowu w gure. Drugi przykład:— Ze wszystkich stron donoszą, że Szlachta i Duchowni bogactfi wynosząc się z kraiu, ogałacają go z pieniędzy. Nic łatwiejszego dla *Zgromadzenia Narodowego* i *Urzędow* pogranicznych iak wstrzymać gwałtem tę emigracyą. Lecz nikt się temu nie sprzeciwia, aby nienaruszyć ofobistey wolności. Naywiększy honor czyni *Zgromadzeniu Narodowemu* nowe Prawo kryminalne, godne wielkiej uwagi i naśladowania wszystkich Kraiow. Za naywiększe tylko zbrodnieznaczona jest kara śmierci i to bez żadnych tortur. Inne zaś występki karane będą wiecznym odcięciem od społeczności, lub pozbawieniem widoku Nieba i Ziemi. Zdziwiło także Europę Prawo, aby do następnego Prawodawstwa nikt nie mógł być obranym kto zasiadał w
tera-



teraźnieyszym. Dla tego zapewne, aby dać sposobność i bezstronney uwadze do poprawienia lub odmienienia tego co zapal porywczy i zbyt czny antuzyazm nagle i niezgodnie z dobrem publiczném postanowił.



VI.

*Dalszy ciąg Negocyacyi o pokoy toż
Kampanii czwartey między Moskwą
i Portą.*

MInistryum Angielskie skłoniwszy się do ostatnich propozycyi Dworu Duńskiego, który czynił nadzieję, że Moskwa miała przestać na samym *Oczakowie* zdemoliowanym, i okolicy między *Dnieprem* i *Dniestrem* spustofzoney, wysłało z tém Pana *de Fawköner*, aby rozpoczął negocyacyę w Peterzburgu. Imperatorowa zda-
Czerwiec 1791. L1



wała się nie odrzucić negocyacyi, która iey dawała czas do postawienia się w iak nayogromnieyszey pozyturze, a którą może zerwać każdego momentu. Mimo tey ostateczney negocyacyi, Imperatorowa mocno jest postanowioną, nie zawierać pokoju z Portą przy medyacyi Dworow, które się tego napieraia, ani zezwalać, aby *Oczakow* był zdemoliowany. A widząc, że Prussy i Anglia natężaia sił wszystkich, aby ią do tego przymusić, przygotowała się ze wszystkich stron na odparcie ich ataku. Regimenta i Pułki, które dotąd stały rozkwatrowane, zebrały się, i udaią iakby chciały wkroczyć do Kurlandyi. Dywizya także około Kiiowa została wzmocniona. Siły morskie wzupełney gotowości, ubezpieczaią wszystkie brzegi przeciw zamachom potęgi sprzymierzoney. Nigdy Moskwa nie okazała bardziey całej Europie, iak iey źrzodia mocy ią niewyczerpane iak



teraz. Pisano, udawano, że iey bra-
kło ludzi, że iuż niema więcey ni
pieniędzy, ni kredytu, a ona wysta-
wiła taką potęgę, iakby dopiero po
długim pokoju zaczynała wojnę.
Wszystkim Anglikom dano abszyt, iż
go żądali, a na ich mieysce przy-
ięto Francuzow za zaleceniem Xięcia
de Nassau, który straszną lekką flot-
tę kommanderuje. Pod *Kronszadtem*
było 26. a pod *Rewalem* 12 liniowych
okrętów zupełnie uzbroionych. Mo-
narcha także Szwedzki, iedno z Mo-
skwę co do interessow Północnych ro-
zumiejący, kazał wygotować 7 okre-
tów liniowych i 9 fregat. Flotta ta-
kże płytka czyli wioślowa z 136 żaglow
składająca się, gotowa jest przeczyć An-
glikom weyscia na Bałtyckie morze.
Nie wątpią nawet o Danii, że się
przychyli do zamiarow tych dwóch
Północnych Dworów.

Gdy tym sposobem *Semiramis* Pół-
nocna gotuje się na odparcie przyi-
d-
-



ciół Porty; z drugiey strony, daie Turkom czuć, iak mało im pomagała daleka obrona.

Widzieliśmy miesiąca przeszłego, że Moskale po szczęśliwey wyprawie za Dunayskiey, wrócili się pod *Galatz*. Potém okazało się, że ten powrot był przymuszony i po wytrzymanym od Turków żwawym ataku 14 Kwietnia. Turcy w mnogiey liczbie uderzyli na baterye opanowane i przymusili Moskalów do cofnienia się pod *Berlasch*, gdzie stało wielkie korpus Roslyiskie. Lecz i z tamtąd musieli się wrócić pod *Galatz*, gdy ich Turcy zewsząd poczęli otaczać.— Od tąd woysko Roslyiskie zdawało się, iakoby nie chciało począć więcey przeciw Turkom i stało pod *Galatzem* spokojnie przeszło cały miesiąc. Lecz dnia 14 tego miesiąca, General *Leytnant Golleniczew* przy pomocy flotylli *P. de Rybas* przeprowadził się pod *Tulczą* za Dunay, w 5000 ludzi; za-



puścił się aż pod *Babadach* o 4 mile, za Dunaiem leżące, na drodze do Konstantynopola. Pod tém miastem, zaftawszy oboz, w którym znaydowało się 8000 Turkow pod kommendą *Seraskiera Achmeta Bafzy*, toż iednego Bafzy trzytulnego i innych dwóch Bafzow o dwóch buńczukach i 15.000 Tatarow pod kommendą iednego z familii *Gheraiow*, uderzyli Moskale na niego: Turcy po nieiakiey obronie, która ich kosztowała 1500 ludzi, opuścili zwyczajem swoim cały bagaż i pierzchneli. Tu Moskale zdobyli 7 harmat, wiele sprzętów, a w mieście wspomnionym zaftali około 50,000 korcy mąki i ammunicyi, które zruynowali nazad do głównego wojska powrócili.

Jusuph Bafza W. Wezyr, po którym sobie Turcy tak wiele obiecywali, a który już po drugi raz tak szpetnie był od Moskalów uszkodzony, zbierał dotąd wojska to pod *Sylisłryą*, gdzie



chciał most budować, to pod *Widniem*, a trzecie pod *Warną*, aby ją ubezpieczyć przeciw zamachom floty Rossyiskiej. Napierał on się koniecznie u Austryaków, aby mu pod *Sylištryą* dopuścili się przeprowić za *Dunay* i pójść na Moskalów, twierdząc, że tego nie mógł uczynić pod *Brailowem* dla floty Rossyiskiej.

Austriacy bojąc się, aby tego nie wykonał gwałtem, czego nie mógł otrzymać dobrowolnie, zważając także, iż się czas rozeymu kończył; zgromadzili się iak nayprędzey i ku granicom Tureckim przybliżyli. Naywiększym było ich staraniem wzmoćnić *Orsowę* artylleryą, licznieyszą załogą i opatrzyć żywnością przynajmniey na dwa miesiące. Teyże ostrożności użyli względem *Belgradu* i innych fortec pogranicznych.

W *Szyśtowie* po długiey limicie, rozpoczęte znowu były konferencye 18go tego miesiąca. PP. Baron *de*



Herbert i Esterhazy dniem przedtém okazali Ministerom Dworów pośrzedniczych, nowy układ Traktatu, który miał bydź zawarty między *Leopoldem II. i Solimanem III.* Leopold przyimuie *Statum in quo*, lecz nie ten iaki był przed tą wojną, ale jeszcze dawnieyszycy czasow i iaki był oznaczony przez dawnieysze konwencye. Zaczem Porta powinna odstąpić *Króacyi Tureckiey*, aż do rzeki *Unna* i dystryktu *Starey Orsowy*, które podług dawnieyszycy ugod powinny należeć do *Austryi*. Porta powinna także zaręczyć za wszelkie bezpieczeństwo handlujących poddanych *Cesarzkich* na morzach i rzekach *Tureckich*; nadgrodzić wszelkie szkody, (które wynoszą wielkie *milliony*) które ponieśli ciż poddani, z przyczyny *Turków*, przed wojną. A nakoniec *Chocim* i *Wołoszczyzna* ma zostać w ręku *Cesarzkich*, poki nie będzie zawarty pokoy między *Portą* i *Moskwą*.



Ministrowie Dworów Chrześcijańskich choć zdziwieni temi propozycjami, jednak pozwolili, aby nazajutrz były przeczytane na walney sessyi w przytomności Ministrow W. Sułtana, którzy słyszając to czego się nigdy niespodziewali oświadczyli. że na podpisanie takiego Traktatu, nie mieli instrukcyi żadney, i że z tem musieli się udać do Dywanu. Podobnież oświadczyli Ministrowie Chrześcijańscy. A tak Kongress ten znowu został przedłużonym do kilku miesięcy, póki nowe Instrukcyje nie nadeyda z Londynu, Hagi, Berlina, i Wiednia. Tym czasem Porta musi podeymować cały ten Kongress z wielkim kosztem, gdyż każdy minister Chrześcijański w *Szysławie* bierze co dzień z skarbu W. Sułtana przeszło 200 Lewow, to jest około 800 Zł:



VII.

Obraz polityczny różnych Kräiów.

POLSKA, cały ten miesiąc przepędziła prawie na okazywaniu swej radości i wdzięczności ku Maiestatowi i Zgromadzonym Stanom, toż ich niewyśławionym zadofyc Marfzałkom, za uskutecznienie szczęśliwe Konfytucyi dnia 3. Maia. Radość tę okazał cały Narod, to przez Deputacye od Trybunałów, listy Kommissyi Cywilno-Woytkowych, które można uważać za uftą wyrażającą chęci Ziem i Powiatow, to przez feftyny i illuminacye, które się dały widzieć po wfzytkich prawie Miaftach wolnych. Feftyn nayokazalszy i iedyny w Polfcze był ten, który Stan Rycerski dał na okazanie swego szacunku i braterskiego przywiązania ku miaftom.



Już on iest wiadomy Publiczności naszym z Gazet Narodowych. Tu położemy iednak co o nim Gazeta Hamburgska pisze, Num: 96. aby dać poznać iaką Stan Rycerski swą ludzkością i wspaniałością iedna imieniowi Polskiemu u całego świata sławę.— „Dnia 5 tego miesiąca, Stan Rycerski w Polsce, okazał, iak iest wyższym nad dawne przesydy, i w stanie mieyskim upatruie, tak swego bliźniego, iak współ obywatela. Stan ninieyszy mieszczanina Polskiego, nie może bydź przypisany, iak tylko *czasom oświeconym, mądrości Króla, i wielkim Mężom, z których się Sejm terażnieyszy składa.* Żeby swoy szacunek i swą przyiaźń Stanowi mieyskiemu okazać, dał mu Stan Rycerski dnia tego wielki obiad. Byli na nim Senatorowie, Duchowni i Swieccy, Ministrowie, Posłowie, toż wszyscy znaydujący się tu od Miast delegowani, Magistrat Warszawski i starci z ka-



żdego Cechu. Między dwiema z Szlachty posadzony był jeden Mieszczanin. U stołu spełniono zdrowie, 1. *Oczyzyny*. 2. *Króla*. 3. *Konstytucyi*. 4. *Mieszczan Polskich Braci naszych!* Mieszczanie zaś pili imieniem miast wszystkich, *Za zdrowie Stanow sprawców szczęścia naszego!* Krotko przed stołem przybył Król niespodzianie i powitał kompanią temi słowy: *Gdzie są przyjaciele moi tam i ja jestem. Maryański* ów przy swej profesyi kowalskiej gorliwy o dobro Oyczyzny Obywatel, który iak tylko uchwalono 100,000 woyska, 4. wozy wojenne swym kosztem na usługę publiczną wyftawił, otrzymał dnia tego od Marszałka Seymowego pochwałę i w niey chlubną nadgrode.

Stany Seymuiące, obrawszy w tym miesiącu Sędziow Seymowych, Seym Konstytucyiny opisawszy, *Straż* urządziwszy, fundusz na utrzymywanie Korpusu dyplomatycznego oznaczy-



wszy, ustanowił potém rząd wewnętrzny miast i ważną dla Kraiu Magistraturę, to jest Policją. Rozpoczęły one także w tém miesiącu ważną bardzo dla Narodu materją względem ostatecznego urzędzenia Starostw. Pod ten czas wyszło in folio pismo, pod tytułem *X. Michała Ofsowskiego Projekt względem obrócenia Starostw na dobra Dziedziczne.*— Trudno w nim nie uznać owej głębokiej znajomości statystyki, baczoney na wszystko przezorności i patryotyzmu *Ofsowskiego*. Jeżeli w pierwszym projekcie mieliśmy przed trzema laty, nie które powody do życzenia, aby nie był przyjęty, teraz oddając sprawiedliwość tey wydoskonaloney pracy tego światłego męża życzymy, aby całkiem była w Prawo zamieniona.

Austryja znajduje się iezzcze w stanie wątpliwym, między nadzieją pokoju i wojny. Ten stan ma w prawdzie tę korzyść, iż kraie mogą po



woynie odetchnąć i nabrać sił nowych; ale iednak nie dopuszcza on mądrym nigdy Rządcy Toskanii okazać talentów swoich, które ma *Leopold II.* do uszczęśliwienia poddanych. Jednak uczynił ten Monarcha już niektóre ważne rozrządzenia. Chcąc on poznać Biskupow całej Monarchii i ich prawdziwe przykrości, pozwolił mu, aby się do niego z żądaniami swemi uciekli. Za tém pozwoleniem, żądania Biskupow i Prałatow były tak mnogie i tak sobie przeciwne, iż Monarcha nie mogąc im dogodzić, wszystkie ważniejszye *Jozefa II.* rozrządzenia potwierdził, a w niektórych tylko drobniejszych okolicznościach woli prosiących zadofyc uczynił. Podobnież co do cywilnych rozrządzeń *Jozefa II.* wszystkie ważniejszye były zachowane, a tylko w potocznych i mniej ważnych rzeczach na odmiany, o które wszystkie niemal Prowincye prosiły, pozwolił. Wszakże nowe



zafzczyty i wolności, które *Leopold* wielu Prowincyom nadał bardzo są ważne, i okazują, że ten Monarcha nie zakłada sławy swoiey, w Panowaniu samowładnym.— Co do handlu zewnętrznego, pozwolono znowu do krajow Austryackich przywozić ryby zamorskie i cukier. Inne zaś towary poty będą zakazane, podług zamiaru *Jozefa II.* poki się kraiove tak nie wydoskonalą, że im obca konkurrencya, nie będzie mogła szkodzić, ale będzie owszem pomagać, przez wystawienie nowych wzorow i w zniecanie w fabrykach krajowych chwalebney zazdrości.

Godne tu wspomnienia pewne rozrządzenie Cesarza dla Stolicy. Zważywszy, że niezmierna liczba, koni w Wiedniu sprawia nie tylko samychże koni drogosc, ale też i żywnosci dla koni, co rolników w okolicy uciska; toż że ta zbyt wielka liczba koni powod do trzymania, koni wie-



rzchowych i ekwipażów, przez tych, którzy się mogą obeysć bez nich, rozkazał, aby wyiawfzy konie furmańskie, potrzebne do rozwożenia ciężarów, od każdego innego konia płacono po 50 Zł: Cef: i żeby ten podatek był obracany na naprawę brukow, które naybardziej pfuią karety i gwałtownie biegające karyolki. Godna naśladowania flufzność Monarchy.

Niderland doznawaiąc codzien iaka iest różnica rządney wolności choć pod mocnym berłem od tyranii arystokratycznej, którey się świeżo pozbył, pojednał się z *Leopoldem* zupełnie. Stany tameczne nie tylko pozwoliły na zwyczajne subfydya i na oddanie hołdu Cesarzowi, ale też ofiarowały mu znaczne nadgrody za poniesione szkody i roczne *donum gratuitum* dla Arcy-Xiężney i Xięcia Gubernatorów. Doświadczywszy zaś, Narod ten w iakie go wprawili nieszczęścia, Pano wie świeccy i Duchowni, którzy do



ąd składali Stany Niderlandzkie, na przykrza się Cesarzowi, aby odtąd ci tylko byli Reprezentantami jego, którychby sobie sam obrał.

Leodyum od wojsk Cesarzkich i ekucyinych w spokoyności utrzymywane, przyplaca sownie skwapliwego porwania się do wolności. Kray długami niezmiernemi obciążony, majątku pozbawiony, nie ma nawet kredytu, w pożyczeniu summ na opłacenie ekucyi. Xiążę Biskup udał się na miezkanie wieyskie, ale zawsze mając przy sobie 50 ludzi Cesarzkich.

W *Szwajcaryi* rewolucya Francuzka była powodem, do różnych przygotowań woiennych. Załoga Cesarzka w *Porentroi* czyli *Brundrut* rezydencyi Biskupa Bazyleyskiego, została pomnożona do 900 ludzi. Kanton także Berneński zakrzętnął się około przyrowadzenia 10,000 wojska do wszelkiey gotowości, które 32 harmatami opatrzone.— W *Chamberi* artylerya



lerya tamteyszą wzmocniono 12 nowemi harmatami i w powszechności granic Francuzkich strzegą z pilnością tym większą, że i w tych stronach lud iuż okazuje, że około nawrócenia iego *Propaganda* Paryzka nie darmo pracuje. Nawet—

Włochy zaczynają doznawać owego ducha wolności, czy niepodległości, który iuż w tylu krajach zamieszanie sprawił. W *Reggio* na początku *Maia* powstał bunt wielki, w którym wielu *Officyerów* i innych ludzi życie utraciło.

Z *Modeny* posłany tam był *sukkurs*, o który nawet *Rząd Medyolański* był proszouy. *Rozkaz* surowy wyszedł potém, aby się żaden *Francuz* w *Modenie* nie znaydował.— W *Malcie* odkryto spisek na życie *W. Ministra* i przednieyszych kawalerow. Z tey okazji 18 *Francuzkich Kawalerów* wzięto w areszt, a 24 z wyspy na zawsze odesłano.

Czerwiec 1791.

Mm



Apoloniusz czasow naszych znaiomy *Caglioſtro* skończył rolę i dni ſwoie w Rzymie. Pod iego imieniem wypro-
wadzono z *Caſtro Angeli* innego czło-
wieka 17 Kwietnia i do Zamku *Leona*
zaprowadzono. Nie tajno było Rzy-
mowi, iż dla iego uwolnienia było
gotowych iakie 6000 ludzi, owſzem
całyby ſię pewnie Rzym był ruſzył,
i dla tego uwinięto ſię z odjęciem
mu życia. W dekrete przeciw niemu
wydanym, zadano mu, iż był Szefem
Illuminatów, dyrektorem fekty Egi-
pſkiej, Astrologiem, Czarnoxięźnikiem
burzycielem publiczney ſpokoyności,
i nieprzyiacielem wſzelkiej ſwieckiej
władzy, był ſkazanym na wieczne wię-
zienie, lubo znaleziony winnym śmier-
ci.

Hiſzpania choć wśród pokoju do-
znaie wewnątrz ſkutków rządu nieſta-
łego i mniej ſwiatłego. Uſtanie-
nia przeſzłego Panowania, handlowe
i ſkarbowe, nigdy nie były w tak złym



stanie iak teraz. Bank *St. Karola* iuż od roku przestał płacić dywidend. Towarzystwo także do kopania kanału Murcyi, doznało w swej ustawie odmiany. Kompania wysp Filipińskich choć naypoźniejszy między innemi Europeyskiemi, kona iuż prawie. Fundator iey rownie iak banku *St. Karola* siedzi nieprześcannie w areszcie. Kompania ta dla uratowania się utworzyła za pozwoleniem Dworu 4 miliony piastrow w bilietach, ale że nie ma kredytu, bilietow tych nikt brać niechce. Pewniejszy i zyskowniejszy dla Hiszpanow iest handel Amerykański. Bogactwa z tamtąd w wielkiej obfitości nie dawno przywiezione i drogo cudzoziemcom przedane, znowu ten kray na iaki czas zafiliły. Rząd chcąc Narodową industrią zaostrzy, nałożył cła na towary obcego przemysłu, a zaś zmniejszył ie od tych, które w Hiszpanii, zrobione gdzie indzieyby wyprawdzano.— Rząd tuteyszy przyimu-



iąc łaskawie Duchownych Francuzkich, z wielką surowością czuwa, a by Paryzka *Propaganda* żadnego wpływu do Hiszpanii nie miała z Tyranem Marokańskim, że ieszcze do zupełnego nie przyszło pokoju, przeto w *Algeziras* stoi ieszcze gotowa eskadra pod kommandą sławnego *de Barcello*.

W *Francyi* zbliżają się nakoniec zawile okoliczności do ostatecznego rozwiązania. Zgromadzenie Narodowe po długiem naradzeniu się, gdy myśl niektórych względem zwinięcia wojska i zaciągnięcia innego, odrzuconą została, postanowiło, aby wszyscy oficyerowie pod infamią zeznali na piśmie, iako przy ninieyszey Konstytycyi obstawać będą i nie dopuszczą, aby się co przeciw niey, za ich wiadomością knowało, którzy tego oświadczenia nie uczynią, iuż tym samym dadzą znać, że służyć niechcą i będą od wojska oddaleni. Że zaś ze wszystkich stron dano znać, że



Szlachta tak owa, która dawniej z kraiu wyszła, iak ta, która ieszcze w nim się dotąd znaydowała ciśnie się do Xięcia *de Conde*, i że ten w *Worms* przebywając razem z Hrabią *d'Artois* ludzi zbroynych iuż do kilku tysięcy około siebie zgromadził, wydało dnia 11 tego miesiąca następujące rezolucye.— 1) Aby wszystkie ku obronie granic wyznaczone regimenta zaraz były do woyny przygotowane, a zbroiownie tém wszystkim opatrzone, czego potrzeba do uzbroienia Narodowej Gwardyi. 2) W każdym Departamencie ma bydź uczyniona natychmiast dobrowolna konskrypcya, wybierając z 20 Gwardyi jednego człowieka na woynę. 3) Wolonterowie, do poty się nie zbiorą i swych officyerow nie obiorą, póki od dyrektorynm swego nie odbiorą rozkazu. Zaś kiedy w aktualney służbie będą, kray ich będzie podeymoweł. 4) Prezydent prosić będzie Króla, aby iak nayprę-



dzey oznaymił *Ludwikowi Jozefowi De Bourbon*, że iego mieszkanie na granicy, gdzie go otaczają ludzie, których niegodziwe myśli znaiome są światu, okazuje także zamiary niegodziwe. 5) że od dnia, w którym te uwiadomienie odbierze *Ludwik Jakub De Bourbon Conde* powinien w 14 dni do Francyi powrócić, albo też oddalić się od granic z tém oświadczeniem, że nic nie zamysła przedsiębrać przeciw Konstytucyi, ani przeciw Państwu. 6) Jeżeliby zaś w 24 dni nie powrócił do kraju, ani się od granic nie oddalił, tedy *Zdromadzenie Narodowe* ogłasza go za buntownika, który utracił wszystkie prawa swoje do Korony, będzie odpowiadał za wszelkie zamachy i kroki nieprzyjacielskie: oświadcza, iż wszelkie iego dobra będą sekwestrowane, iż zakazana jest z nim wszelka korespondencya, i że jako zdrayca Oyczyzny będzie prześladowany i karany. Jeżeliby się



zbroyno ukazał na gruncie Francuzkim, tedy wszyscy obywatele Francuzcy powinni go ścigać i starać się o poimanie go ze wszystkimi pomocnikami. 7) Zgromadzenie Narodowe rozkazuje wszystkim Urzędom, aby na dobra tegoż *de Conde* pilne miały oko 8) Wszystkie Departamenta, Powiaty, powinny urzędownie postępować i karać wszystkich, którzyby na gruncie Francuzkim werbowali lub wojsko buntowali.

Wśród tey trwogi Zgromadzenie Narodowe dało jeszcze dwa przykłady okazałe swej sprawiedliwości 1) Oświadczaia, że na wysepach mieszańcy (*Mulatres*) z ludzi wolnych urodzeni są obywatelami, choć biali buntem grozili. 2) Wyznaczaiąc million liwrow na szukanie sławnego żeglarza Pana *de la Perouyse*, który gdzieś od 2 lat zginął.

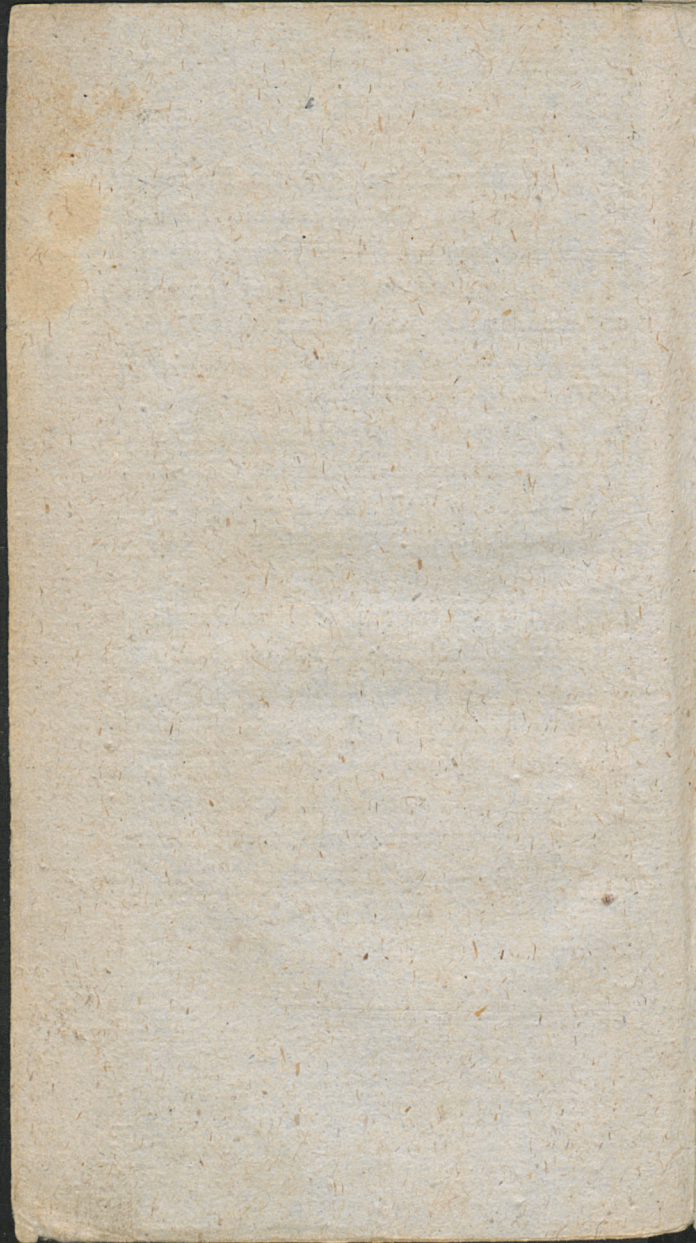


Figura. 1.

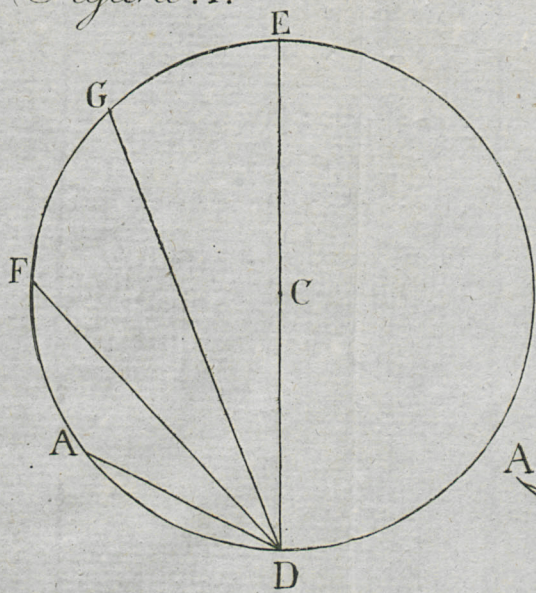
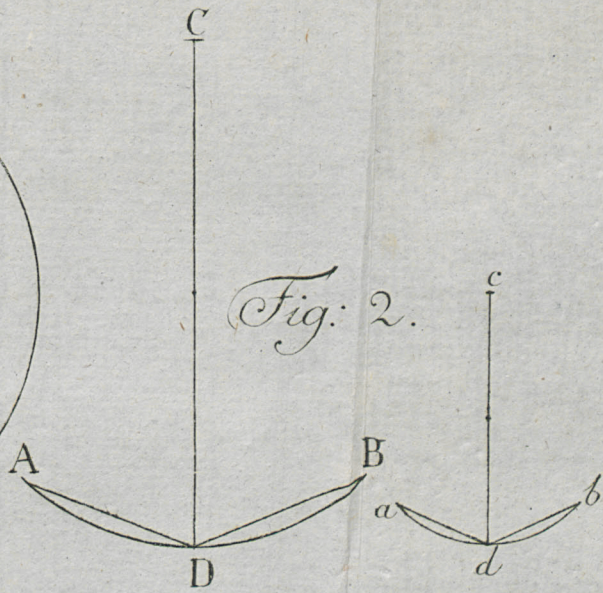
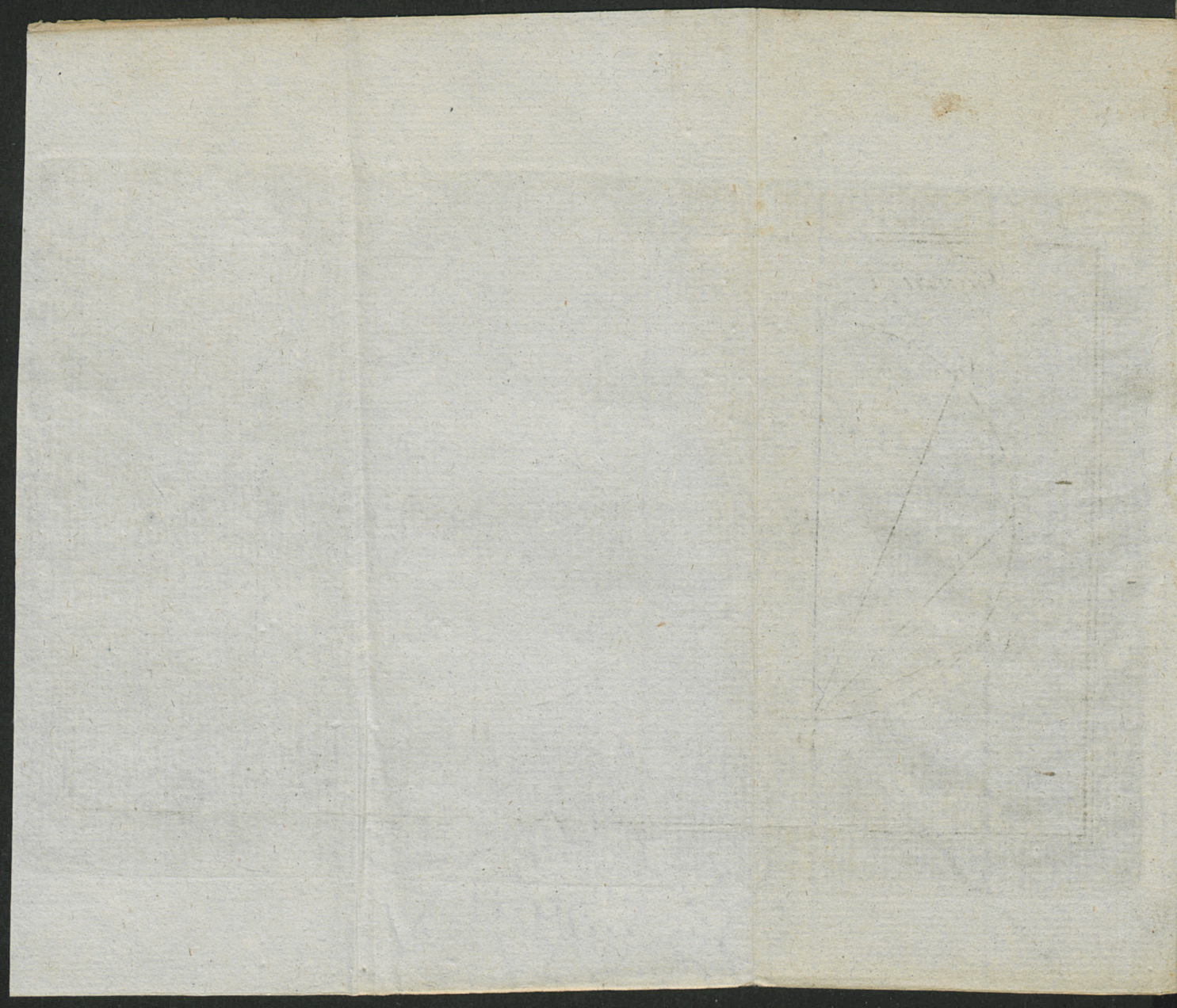


Fig: 2.





PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

PRZYPADKÓW, USTAW, OSÓB, MIEYSC,
I PISM, WIEK NASZ SZCZEGÓLNIEM
INTERESSUJĄCY.

*Homines hominum causa sunt generati
ut ipsi inter se, alii aliis prodesse
possint.*

CICERO.

T O M I i II.

STYCZEN, LUTY, MARZEC,
KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC.



W WARSZAWIE. 1791.

REGISTR ARTYKUŁOW.

S T Y C Z E N 1791.

- I. Wypjfy z podróży do Syryi P. M. C. T. Pafzalik Damafzku— Wiadomość o pyfznych ruinach *Palmyry*, przyczyny wielkości i upadku tego Ńawnego MiaŃta. — —kar: 1
- II. Nowe rozrządzenie względem Mocy Publiczney w Francyi. Porównanie mocy tey z Potęgą publiczną w Polfcze — — — 14
- III. LiŃt pewnego Obywatela z Galicyi, względem SukceŃŃyi Tronu—30
- IV. DałŃze Dzieie Seymu Francuzkiego — — — — 49
- V. Woyna Turecka. Upadek ŃtraŃzliwy Izmailowa— Skutki, które za Ńobą pociagnał. — — — —70
- VI. Sytuacya — Negocyacye róznych EuropeyŃkich Dworów — 81
- VII. Obraz polityczny róznych Kraiów. — — — — 94.

L U T Y.

- I. Wypisy z podróży do Syryi P. *de Volney*. Pafzalik Damaszku. Nablous uiegdyś Samarya—Jerozolima i t. d.—karta — — — —97
- II. Rada dla Polaków (osobliwa)—III
- III. *Co to jest* Konfytucya, *iakiego Kraiu*. Naczém się zasadza dobra i czy *Prawodaćtwo może obowiązać Potomność, aby zachowała złą?* — — — — 138
- IV. Memoryał osobliwy Ministra Angielskiego JP. *de Hailes* względem Gdańka i Traktatu Handlowego—153
- V. Dalsze dzieie Seymu Francuzkiego. — — — — 161
- VI. Obraz Polityczny różnych Kraiów — — — — 171
- VII. Nowe wynalazki— Sposób ogrzewania mieszkań przez sam ogień kuchenny. — — — — 187
- VIII. Kongres w Czyftowie skutki jego względem pogodzenia Porty, Austryi i Moskwy? — — — — 191

M A R Z E C.

- I. Wypisy z podróży do Syryi P.
de Volney Mieysca pobliskie Je-
rozolimy— Palestyn— Góra—Sy-
nai i t. d. kar: — — — — 196
- II. Uwagi nad Projektem pewnego
Ministra, względem Handlu mię-
dzy Polską i Anglią przez haw
Gdański. — — — — 215
- III. Uwagi Obywatela Litewskiego
o monecie Kraiowej i Zagrani-
czney — — — — 232
- IV. Uwagi nad uwagami Obywate-
la Litewskiego, o monecie Kraio-
wej i Zagranicznej — — — — 242
- V. Dalsze Dzieje Seymu Francuz-
kiego — — — — 253
- VI. Kongres w Czyftowie — Opisa-
nie tego Miasta; Negocyacye
względem pokoju— it. d. — — 261
- VII. Obraz polityczny różnych
Kraiów. — — — — 271

K W I E C I E N.

- I. Wypisy z podróży do Syryi P.
de Volney Rząd Turecki w Syryi 289
- II. Instrukcyja osobliwa Powiatu Go-
 styńskiego względem Elek: Króla 306
- III. List do Autora Pamiętnika wzglę-
 dem niniejszych między Prussa-
 mi i Polską związkow i t. d. — 309
- IV. Uwagi nad Kommissyami Porzą-
 dkowemi w Litwie (które łatwo
 można rozciągnąć do Korony. — 320
- V. Dzieie Seymu Węgierskiego od
 Koronacyi Leopolda II. — 332
- VI. Prawo nowe Miast Polskich — 342
- VII. Myśl względem dopełnienia
 wolności pomyślności Narodu
 przez Seym niniejszy Konstytu-
 cyiny — — — 371
- VIII. Nowe okoliczności rewolucyi
 Francuzkiej — — — 365
- IX. Honorego Riquetti de Mirabeau
 śmierć. przykład wdzięczności
 Narodowej za wielkie ku Oyczy-
 źnie zasługi. — — — 374
- X. Momenta krytyczne Europy — 387

- I. Ustawa Rządowa, czyli nowa
Konstytucya Polski — — — 393
- II. Uwagi względem nowey Konsty-
tucyi Narodowey dnia 3 Maia u-
stanowioney — — — — 423
- III. List okolny imieniem Królew-
skim P. *de Mont-morin*, Ministra
Zagranic: inte do Posłów Francu-
zkich u różnych Dworow — 432
- IV. Wzór obowiązkow dla *Mini-
sterium* Kraiowego — — 441
- V. Dokończenie Dzieiow Seymu
Węgierskiego — — — — 450
- VI. Dalsze negocyacye względem
pokoju między Moskwą i sprzy-
mierzonymi Dworami — — 462
- VII: Wojna Turecko — Rofsyiska—
otwarcie Kampanii czwartey—
krytyczny stan Porty Ottomań-
skiej — — — — 473
- VIII. Obraz polityczny różnych
Kraiw — — — — 482

C Z E R W I E C.

- I. Treść Dzieła Francuzkiego o iednostaynych miarach, Wagach i pieniądzech — — kar: 459
- II. Allians obronny, czyli handlowy z Portą możełi byđż użyteczny dla Polski? — — 417
- III. Uwagi względem Konfitytucyi Narodowey d. 3 Maia ustanowioney — — — 525
- IV. Myśl względem utrzymywania brukow i ochędoftwa po Miastach łatwieyszym sposobem niż dotąd 538
- V. Dalsze ofobliwości rewolucyi Francuzkiey — — — 543
- VI. Dalszy ciąg negocyacyi względem pokoju, toż Kampanii 4tey między Moskwą a Portą — 553
- VII. Obraz polityczny różnych Kraiow. — — — 561

ANNEE 1780

I. Le 10 Janvier le Comte de ...
 a été nommé Gouverneur de ...
 Le 15 Mars le Comte de ...
 a été nommé Lieutenant-Général
 Le 20 Juin le Comte de ...
 a été nommé Maréchal de Camp
 Le 10 Septembre le Comte de ...
 a été nommé Lieutenant-Général
 Le 15 Octobre le Comte de ...
 a été nommé Maréchal de Camp
 Le 20 Novembre le Comte de ...
 a été nommé Lieutenant-Général
 Le 25 Décembre le Comte de ...
 a été nommé Maréchal de Camp

DZIEŁA NOWE.

) Probka Pióra, bezstronnego Obywatela nad Stanem terażniey-
szym i przyszłym Polskiej —
przez K. K. u P. *Dufour* in 8vo
216. stron - - złł: 4. Ta pro-
bka udała się bardzo dobrze, o-
kazuje że Autor zważał pilnie
naszego Kraiu okoliczności i u-
miał z nich czynić wnioski nie-
pospolite.

) Fortka mała do obszernego O-
grodu plewidła potrzebuującego,
w Warszawie, u tegoż i u P.
Netto pod Zamkiem 1791. in 8vo.
gr: 22. i poł. Pod tym dziwa-
cznym tytułem znayduią się tu
ważne wiadomości względem
Cechow, i ich złożytach które
godne są wiadomości wszelkiej
Zwierzchności osobliwie Magistra-
tow.

) Seymiki — Seymy — Seym Kon-
stytucyiny &c. Jest to zbior Praw,
które w tem roku zapadły a któ-
ry ma być kontynuowany in
8vo. u tegoż złł: 2.

4) Rozmowa Polaka , Rosyjanina , i Anglika w okoliczności Gdańska 1791. — U tegoż. złt: 2. i pół.

NB. U tegoż P. Netto są wzory do formowania charakteru bardzo piękne i kosztują złt: 2. i pół.

NB. Expedycya Pamiętnika znajduje się w Kamienicy , przy nlicy Trębackiey pod liczbą 636.

